

Prezydium uroczystego posiedzenia Komitetów FJN i Rad Narodowych z okazji XX-lecia PRL 122 Lipca. Delegacja naszych hutników składa meldunek na ręce I sekretarza KW PZPR tow. L. Motyki.



Zrealizowali zobowiązania

17 bm. pracownicy umysłowi i fizyczni pionu DN złożyli Komitetowi Fabrycznemu PZPR i Radzie Zakładowej huty meldunek o całkowitej realizacji czynów społecznych, podjętych dla uczczenia XX rocznicy Polski Ludowej.

Zobowiązania znacznie przekroczone. Na zaplanowaną liczbę 3.185 godzin, przepracowano 3.400, pomagając przy budowie basenu kąpielowego, ogrodu jordanowskiego Na Wzgórzach Krzesławickich, przy pracach Na Skarpie, w przedszkolach nr 106 i 109 oraz w Ośrodku Campingowym w Niepołomicach. Za szczególny zapał i ofiarność należy wyróżnić m. in.: R. Dąbrowę, M. Dąbrowskiego, St. Kanie, R. Kołyrbę, L. Niwińskiego, Cz. Jochymka, M. Cieślaka, Z. Locha, Z. Martyniaka, Z. Bohomolca, J. Sudera, T. Kafła, T. Wnęka, J. Matusowa i M. Bajka.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Przew. Prez. Rady m. Krakowa Z. Skolicki dokonuje dekoracji M. Najduchowskiego — sekretarza KF PZPR w hucie.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 30 (398) Kraków, 25. VII. — 31. VII. 1964 r. Cena 50 gr.

XI LIGI PIŁKI NOŻNEJ W Hucie

PIŁKA NOŻNA

W tym tygodniu odbyło się tylko jedno spotkanie zakładowej ligi piłki nożnej. Zespół Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego pokonał drużynę Głównego Energetyka 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę strzelił Polonczyk.

Wyznaczone terminarzem drugie spotkanie Walcównia Gorąca Blach — Wydział Przerobu Żużla

nie doszło do skutku, gdyż drużyna Wydziału Przerobu Żużla nie stawiała się na boisku — walownicy zdobyli punkty walkowerem. A oto aktualne tabele obu grup piłkarskiej ligi zakładowej:

GRUPA I

1. Walc. Gorąca	6 10 13:4
2. Wydz. Mech.-Konstr.	6 8 10:6
3. Gł. Energetyk	5 7 14:3

GRUPA II

4. Zakład Koks.	4 6 7:2
5. Zakład Mat. Ogn.	5 6 11:9
6. Wydział Rur	5 4 8:10
7. Wydz. Rem. Masz.	5 1 2:13
8. Wydz. Przer. Żużla	6 0 1:19

1. HPR	5 4 8:3
2. Stalownia	4 7 13:6
3. Walownia Zimna	5 6 7:6
4. Walownia Wstępna	4 5 8:4
5. Odlewnie	4 4 5:6
6. Transp. Koł.	4 3 3:5
7. Wielkie Piece	4 3 5:9
8. Dyrekcja Techn.	5 2 3:7
9. Aglomerownia	5 2 4:12

Na 22 Lipca: ■ trzy baseny ■ Ogród Jordanowski ■ Park zabaw na os. Kolorowym

Długo czekali mieszkańcy Nowej Huty na oddanie do użytku tak potrzebnego działnicy basenu kąpielowego. Wreszcie nadeszła upragniona chwila. W przeddzień Święta Odrodzenia — 21 lipca w godzinach popołudniowych, przy ogromnym aplauzie zebranych mieszkańców Nowej Huty, nastąpiło uroczyste otwarcie nowego, oczekiwanego od lat obiektu.

Uroczystość odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR posła Luejana Motyki, któremu towarzyszyli: I

sekretarz KKM tow. Andrzej Kurz, przewodniczący RN m. Krakowa mgr Zbigniew Skolicki, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Andrzej Kasprzyk, przewodniczący Prezydium DRN mgr inż. Stanisław Cichoński oraz przedstawiciele Huty im. Lenina, której załoga szczególnie wyróżniła się przy budowie basenu — I sekretarz KF PZPR poseł Zbigniew Jakus, przewodniczący Rady Zakładowej HIL tow. Jan Stefanik, przewodniczący

Rady Robotniczej tow. Antoni Komórka i wielu innych gości.

Tysiące godzin pracy społecznej poświęciła budowie kąpieliska załoga HIL, a szczególnie młodzież. W efekcie dobrze wywiązały się ze swych zadań również przedsiębiorstwa budujące basen, chociaż nieraz pisaliśmy o ich pracy krytycznie. Jak widać, doping był potrzebny...

Z basenu i brodziku korzystają już codziennie starsi, młodzi i całkiem mali mieszkańcy Nowej Huty. Przy tej okazji apel: nie niszczyć terenu wokół basenu, gdzie jeszcze trawa jest bardzo młoda. A do wykonawców jeszcze jeden postulat: prosimy o jak najszybsze ukończenie i przekazanie do użytku budynku szatni.

(Dokończenie na str. 2)

Wojewódzki obchód XX-lecia PRL w HiL

Ludzie pracy Ziemi Krakowskiej wielomilionowej wartości czynem uczcili XX-lecie Manifestu PKWN i Ludowej Ojczyzny

Jeszcze jedno wydarzenie przejdzie do kronik huty, serdecznie zapisane w pamięci nowohucian. Było nim w przeddzień lipcowego święta uroczyste posiedzenie Komitetów Frontu Jedności Narodu oraz Rad Narodowych województwa, miasta i wszystkich dzielnic wielkiego Krakowa w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. Znamienny to fakt, że dwudziestą rocznicę Manifestu PKWN obchodzili przedstawiciele Krakowa i Ziemi Krakowskiej właśnie w naszej hucie. Kombinat unaocznia sukcesy XX-lecia wyraziście.

Z niezłą sukcesami przyszli na uroczystość lipcową składający meldunki i sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Lucjanowi Motyce delegaci nowohuckich hutników, górników Ziemi Krakowskiej, chemików, budowniczych, transportowców i

łącznościowców, wsi krakowskiej. Popłynęły na XX-lecie milionowe zobowiązania ze wszystkich zakładów produkcyjnych, od wszystkich ludzi pracy w województwie krakowskim. Choć przywykliśmy już do zawrotnych cyfr, to jednak suma 2 i pół miliarda zł, które przyniosą podjęte zo-

bowiązania musi radować, gdyż prócz realnych korzyści dla kraju, stanowi ona nowy dowód silnego skonsolidowania społeczeństwa krakowskiego wokół idei, których odzwierciedleniem stał się Manifest PKWN.

(Dalszy ciąg na str. 3)



Harcerki i harcerze wręczają kwiaty odznaczonym. FOT. S. GAWLIŃSKI

Tow. B. Kołomyjski odznaczony Orderem BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ

W związku z XX-leciem Polski Ludowej Rada Państwa przyznała naczelnemu dyrektorowi naszej huty towarzyszeni mgr inż. Bohdanowi Kołomyjskiemu Order Budowniczych Polski Ludowej.

Przyznaniem najwyższego polskiego odznaczenia Bohdanowi Kołomyjskiemu, który od lat kieruje pracą Huty im. Lenina — odznaczenia symbolizującego wkład w dzieło budowy socjalizmu i ofiarną pracę dla rozwoju ojczystego hutnictwa — nasi pracownicy witają ze szczególną radością i uznaniem serdecznie gratulując towarzyszeni dyrektorowi, zaszczytnego odznaczenia



Tak uroczystej KSR jeszcze nie było w historii naszej huty. Nic zresztą dziwnego. Obchodzimy przecież potrójny jubileusz: 20 lat Polski Ludowej, 10 lat produkcji HiL oraz 15-lecie budowy kombinatu i dzielnicy.

Sala Teatralna w budynku „S” z trudem pomieściła kilkuset pracowników huty. Uroczystej KSR przewodniczył tow. Zbigniew Jakus, a udział w spotkaniu wzięli ponadto: I sekretarz KKM PZPR tow. Andrzej Kurz, przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik, przewodniczący Rady Robotniczej tow. Antoni Komórka, I sekretarz KF ZMS tow. Adam Peszko, I sekretarz KD PZPR tow. A. Kasprzyk, — przew. Prezydium

Uroczysta KSR w hucie

DRN tow. St. Cichoński, dyrektorzy poszczególnych pionów HiL oraz przedstawiciele PPB HiL — dyrektor naczelny mgr inż. Henryk Vogt i sekretarz KZ PZPR tow. Wiesław Konior.

Uroczystość rozpoczął przewodniczący KSR i I sekretarz KF PZPR w HiL tow. Zbigniew Jakus, zwracając uwagę na doniosłość dni, jakie przeżywamy, na trud załogi włożony w realizację ambit-

nych, bo przekraczających 930 mln zł zobowiązań.

W następnym punkcie kierownik kadr tow. Andrzej Nowicki przystąpił do odczytywania długiej listy pracowników odznaczonych i nagrodzonych za długolętną, nienaganną pracę zawodową i społeczną.

Dekoracji złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi dokonał przewodniczący Prezydium DRN w Nowej Hucie mgr inż. Stanisław Cichoński. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: A. Dałkowski, M. Dechnik, inż. J. Gierz, J. Klimek, H. Kowalski, inż. K. Kraszewski, mgr inż. W. Pieczonka, R. Pituch, J. Podgórski, P. Porc, inż. W. Szczepański (kierownik Odlewni), inż. W. Szczepański (kierownik Wydz. Transportu

(Dokończenie na str. 3)



I sekretarz KW PZPR tow. L. Motyka otwiera Ogród Jordana w Krzesławicach. Foto J. BROZEK

NA 22 LIPCA: TRZY BASENY, OGROD JORDANOWSKI I PARK DZIECIĘCY W OS. KOLOROWYM

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Wprost z uroczystości otwarcia basenu kąpielowego, przedstawiciele władz krakowskich i działaniczych udali się na Wzgórze Krzesławickie, gdzie niecierpliwie oczekiwano już otwarcia pięknego Ogrodu Jordana...

Fotografy dla dzieci Nowej Huty — Parku Dziecięcego między os. Kolorowym a Spółdzielczym. W uroczystości wzięły udział władze miejscowe, oraz licznie zebrani mieszkańcy — przede wszystkim dzieci.

Z ramienia Prezydium DRN Nowa Huta głos zabrała wiceprzewodnicząca — Helena Dudzińska, następnie I sekretarz KW PZPR tow. Andrzej Kasprzyk, dziękując wszystkim, którzy wzięli udział w budowie tego miłego obiektu dla dzieci. Park wykonano w czynie społecznym. Pół miliona złotych przekazał na ten cel SFOKiS. Duże zasługi ma „Mostostal”, z jego dyr. inż. H. Marcinkiem. Przedsiębiorstwo to wykonało dla dzieci 20 urządzeń, jak huśtawki, zjeżdżalnie itp., wartości 35 tys. zł, oraz KPBPP z dyrektorem inż. Z. Oleksiewiczem, które przekazało 10 urządzeń zabawowych, wartości 20 tys. zł. Setki godzin przy porządko-

Obecni na miejscu sekretarz Rady Zakładowej HiL, niezmordowany entuzjasta i organizator wypoczynku dla załogi tow. Antoni Dałkowski oraz poświęcający całe serce dla budowy basenu kierownik Działu Socjalnego HiL tow. Czesław Gaczonek objaśniają nas o topografii terenu.

Tutaj mamy teren huty, na którym na razie Oddział PTTK przy HiL posiada 14 domków campingowych. Będzie to baza wypoczynkowa dla hutników, rozbudowana i ogrodzona siatką. W tym miejscu — mówi tow. Dałkowski — będą odbywały się potańcówki, tutaj zbudujemy boiska, a tu będzie wykonany obiekt gospodarczy bazy.

Wieczorem gawędzimy w ratuszu z „ojcami” miasta Niepołomic o tak pięknie nawiązanej współpracy z hutą, o wspólnym zrealizowaniu budowy basenu (nasza huta dała na ten cel 50 tys. złotych oraz użyła ciężkiego sprzętu np. spychacza), o planach na przyszłość. Stwierdzamy jeden tylko minus, rużający cień na



Jeszcze jeden fragment uroczystego otwarcia Ogrodu w Krzesławicach



Odrzu poszły w ruch huśtawki... Foto: J. BROZEK

i Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał I sekretarz KW PZPR Lucjan Motyka, poczym wszyscy goście, a wraz z nimi mieszkańcy osiedla ruszyli na zwiedzanie tego atrakcyjnego obiektu wypoczynkowego. Dzieci z miejscowości wzięły w posiadanie przygotowane dla nich urządzenia, zapętniły się huśtawki, zjeżdżalnie, śmiech i radość zabawionych malców były najlepszą podzięką za trud włożony w budowę. Szczególnym upodobaniem obdarzono — rzecz jasna — natryski, jako że upał doskwierał już porządnie.

waniu Parku przepracowali uczniowie Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 3 i młodzież kolonijna z Jeleniej Góry, Poznania, Kędzierzyna i Warszawy.

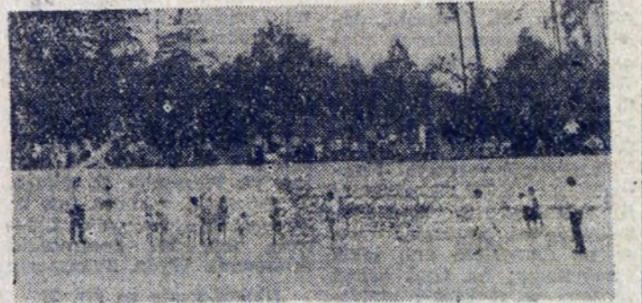
Ogród wygląda naprawdę ładnie, a jego atrakcyjność podnosi różnica wzniesień, pobliski las, alejki z ławeczkami i duża altana, w której można się schować przed słonecznym żarem. Po obejrzeniu ogrodu oficjalny akt przekazania obiektu odczytał, a następnie wręczył przewodniczącemu Prezydium DRN — tow. Zbigniew Jakus.

Pamiętamy o planach, jakie wysunięto przed dwoma tygodniami, wybudowania w Puszczy Niepołomickiej ośrodka wypoczynkowego z dużym, pięknym basenem kąpielowym. Pomoc w przeprowadzeniu tej inwestycji zadeklarowała również Huta im. Lenina.

I oto stwierdzamy: basen jest już całkowicie gotowy — tylko wypełnić go wodą. A tuż obok w sosnowym lesie wyrosło kolorowe miasteczko campingowe naszej huty.

21 lipca zwiedzamy basen i ośrodek campingowy huty. Widok jest imponujący: na skraju Puszczy Niepołomickiej, w lesie, wybudowany został basen o rozmiarach 50 x 30 metrów. Tuż obok — kiosk z napojami chłodzącymi i żywnością, oraz stoliki i krzeselka pod kolorowymi parasolami. Kilkanaście metrów od basenu, w lesie, wyrosły barwne domki campingowe (przeniesione tu z Sobieszewa).

20 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie pięknego miejsca



Basen w Niepołomicach Foto: J. BROZEK

Życie partii

Jak przebiega wykonanie wniosków z dyskusji przedjazdowej?

Nie chodzi o formalność, ale o rzetelną pracę

O bogatym plonie dyskusji przedjazdowej w naszej hucie w postaci kilkuset wniosków przyjętych do realizacji — pisaliśmy już parokrotnie. Informowaliśmy jakie to są wnioski, jakich istotnych dla huty i dla całej załogi zagadnień dotyczą oraz jak zabieramy się do ich wykonania. Pora już teraz najwyższą przejść do konkretnego pytania: co zrobiliśmy, aby ten bogaty i naprawdę cenny plan nie zmarnował się, jakie podjęto środki aby nadać realizacji wniosków zorganizowane, najsukuteczniejsze — jeżeli chodzi o efekt — ramy?

NIE OBESZŁO SIĘ BEZ ELIMINACJI

Zacznijmy od wniosków, których wprowadzenie w życie obarcza centralnie naszą hutę — jako zakład. Wniosków tego rodzaju zgłoszonych zostało ogółem 190, natomiast ostatecznie zakwalifikowanych do realizacji jest tylko... 72. Trzeba przyznać, że zestawienie tych dwu cyfr musi działać szokująco, dysproporcja bowiem jest ogromna. Skąd wziął się tak duży odstęp? Wydaje mi się, że postąpiono słusznie, chodzi bowiem nie o wielki efekt, o urzekające cyfry, ale o konkretność wniosków i o prawdziwy z nich pożytek.

Wnioski przeszły wielokrotną, szczegółową weryfikację. Najpierw zajęły się ich analizą specjalne zespoły branżowe powołane do życia poleceniem służbowym nr 65 dyrektora naczelnego huty. Następnie — niejako na drugim już szczeblu — analizy wniosków dokonał zespół koordynacyjny. Na tym jednak nie koniec: jeszcze jednej weryfikacji poddał je osobiście dyrektor naczelnny HiL. Wszystkie ostatecznie przyjęte do realizacji wnioski — z uw-

zględnieniem skreślonych — zostały zaakceptowane przez Radę Zakładową i Radę Robotniczą HiL.

Warto teraz zatrzymać się chwilę nad przyczynami, które spowodowały skreślenie tak dużej — bądź co bądź — części wniosków. Wiele było wniosków o treści jednakowej, względnie zupełnie do siebie podobnych i dlatego należało dokonać segregacji. Dalej, niektóre wnioski stały w sprzeczności z wyrażonymi przepisami normatywnymi. Jeszcze inne musiały być uznane za nierealne z powodu braku środków do ich realizacji. Dalsza przyczyną — brak elementu nowości w ujęciu sprawy i załatwianie jej w normalnym trybie administracyjnym. Efekt? — Przyjęto wprawdzie tylko 72 wnioski, odrzucając 118, ale wszystko są to wnioski w pełni realne, ważne, możliwe do wprowadzenia. I dlatego można poświęcić im odpowiednią uwagę — bez niepotrzebnego rozpraszania się na dużej ilości błahych spraw. Można rzetelnie kontrolować przebieg ich realizacji.

JAKIE WNIOSKI REALIZUJEMY?

Ciekawe na pewno jest podzielenie realizowanych w hucie wniosków na grupy tematyczne. Najwięcej, gdyż 32 spośród 72 wniosków, to wnioski o charakterze techniczno-produkcyjnym. Na drugim miejscu co do ilości idą wnioski dotyczące zagadnień zatrudnienia, pracy, płacy oraz spraw socjalno-bytowych. Jest ich 18. Kolejną grupę wniosków stanowią zagadnienia inwestycyjne (14) i na końcu — zagadnienia ekonomiczne oraz gospodarki materiałowej, których jest najmniej — gdyż tylko 4.

Oczywiście tak przedstawia się tematyczny podział wniosków już po ich segregacji. Nasuwa się jednak odrzuć wniosek, że stanowczo za mało mamy skierowanych do realizacji wniosków dotyczących tak istotnych dla huty zagadnień jak gospodarka

materiałowa, zaopatrzenie, zbył, rozrachunek gospodarczy, ekonomika.

A CO SŁYCHAC W WYDZIAŁACH?

Przeglądam rejestr wniosków innego rodzaju, to jest tych, które wykonywane są bezpośrednio w wydziałach huty. Wniosków jest kilkaset i oczywiście najwięcej korzyści należy spodziewać się właśnie po ich pełnym wykonaniu. Rejestr — prowadzony bardzo skrupulatnie i na bieżąco. Przytoczmy kilka liczb.

O wysokim zaawansowaniu realizacji wniosków melduje np. załoga Walcowni Zimnej Blach, która z ogólnej liczby 15 — wykonała już całkowicie 11 wniosków.

Dobrymi wynikami mogą poszczycić się następnie załogi: ZMO — gdzie wykonano już 28 spośród 42 wniosków, ZK — gdzie wykonano 28 spośród 60 wniosków, Walcowni Gorącej Blach — gdzie wykonano 7 spośród 10 wniosków.

Nie wszędzie jednak przebieg wykonywania wniosków z dyskusji przedjazdowej jest tak pomyślny, nie wszędzie przykłada się do tego należytą uwagę. W kilku wydziałach nie można owo kompletnie nic dowiedzieć się o aktualnej realizacji wniosków. Jeden działacz odsyłał do drugiego, a w końcu okazało się, że nad wnioskami nikt właściwie nie czuwa. Taki stan nie może być dłużej tolerowany — jeżeli nie chodzi nam tylko o formalne „odfajkowanie” całej akcji, jeżeli chcemy, aby bogaty plon dyskusji przedjazdowej skonkretyzowany we wnioskach — służył nam i całej hucie jak najpełniej.

Tym razem nie podajemy jeszcze nazw wydziałów wlokących się w ogonie. Wierzymy, że zaległości będą szybko zlikwidowane, a upały jakie obecnie przeżywaliśmy — nie wpłyną na dalszą martwość. (jd)

to, co już zrobiono: fatalny dojazd do Puszczy. I dlatego gorąca prośba do Wojewódzkiej Rady Narodowej i przewodniczącej jej Prezydium tow. Józefa Nagórzańskiego — wypróbowanego przyjaciela HiL: przyspieszcie budowę dobrej drogi! R. S. D.

XI Igrzyska HiL

((Dokończenie ze str. 1))

ZAKŁAD KOKSOCHEMICZNY — MISTRZEM W SIATKÓWCE

Centralnym punktem imprez sportowych zorganizowanych przez Ognisko TKKF HiL nad Zalewem w dniu lipcowego święta były finałowe spotkania zakładowej ligi siatkówki. W meczu o pierwsze miejsce drużyna Zakładu Koksochemicznego pokonała Odlewnię w stosunku 2:0. W wyrównanym zespole zwycięzców na wyróżnienie zasłużył Czesław Bohdanowicz.

Ostateczna kolejność: 1. Zakład Koksochemiczny 2. Odlewnia

Zobowiązania

(Dalszy ciąg ze str. 1)

CZYN XX-LECIA ZAŁOGI WALCOWNI WSTĘPNYCH

— to również tworzenie brygad ubiegających się o tytuł BPS. W tym roku zorganizowano 5 tego rodzaju zespołów, kierowanych przez: Mieczysława Rangosza, Jana Filusa, Władysława Kopecja, Stanisława Świdę i Augustyna Kubackiego.

20 TYS. STARTUJĄCYCH

W finałowym meczu siatkówki wystąpił 20-tysięczny uczestnik tegorocznych Igrzysk Sportowych. Był nim Kazimierz Jach z drużyny Zakładu Koksochemicznego. A więc nowy rekord ilości startujących w zakładowej imprezie sportowej. A do jej zakończenia pozostało jeszcze kilka konkurencji. Liczba startujących wzrosła jeszcze i to dość poważnie.

POZA KONKURSEM

21 lipca zorganizowano również — niejako poza konkursem — dwie imprezy na Zalewie. W biegu na przełaj na dystansie 1200 m zwyciężył Tylko przed Wiktorowiczem i Hanaszem. W wyścigu kajakowym (jedynki) pierwszy był Latopolski przed Kruczkim i Furmanem.

1000 ZŁ OD BRYGADY J. ZDRADZISZA NA BUDOWĘ DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI

Pożyteczną inicjatywą wykażala się BPS Józefa Zdradzisa ze Stalowni. Jej członkowie z uzyskanych od komisji współzawodnictwa pracy nagród przeznaczyli 1.000 zł na budowę Domu Spokojnej Starości w Krakowie, rozpoczynając tym samym łańcuch datków na ten wysoce humanitarny cel. Kto następny? —

Jak wykonujemy PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTĘ DO 22 BM.

Zakład	% planu
Zakład Materiałowy Ogniotz.	194
wyroby szmatowe	190
wyroby zasadowe	193
dolomit prażony	106
wapno palone	102
Zakład Koksochemiczny	102
koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	96
smola	98
benzol	105
siarczan amonu	102
Aglomerownia	102
Wielkie Piec	101
Wydział Przerobu Żużla	105
żużel granulowany	130
żużel pumekсовy	106
Stalownia	106
Wydział Walcowni Wstępne	110
kęsiska prod. sur.	111
prod. gotowa	111
kęsy prod. sur.	130
prod. gotowa	127
Walcownia Gorąca Blach	102
prod. surowa	103
prod. gotowa	104
Walcownia Zimna Blach	104
blacha czarna sur.	101
prod. gotowa	110
blacha ocynkowana	107
prod. gotowa	103
blacha ocynow. ogn.	130
prod. gotowa	100
blacha ocynow. elektr.	100
prod. gotowa	100
blacha trafo	100
Wydział Rur Zgrzewanych	116
rury prod. sur.	105
prod. gotowa	103
profile gięte	103
Walcownia Drobna	109
profile prod. sur.	108
prod. gotowa	101
druł prod. sur.	101
prod. gotowa	101
Wydz. W-1 prod. og.	89,79

Wydz. W-1 stal elektr. sur. 102
Kuznia wyroby kute 101
Kuznia odkuwki włob. kute 100
WKS 102
Siłownia 103

Odlewnia Staliwa — odlewy 101/63
Już tylko tydzień do końca lipca i wygląda na to, że wyniki produkcyjne huty ukształtują się doskonale. Wszystkie wydziały mają szansę na wysokie przekroczenie swych planowych zadań. Bardzo dobrze pracuje załoga Stalowni mająca w tej chwili nadwyżkę wynoszącą 7.687 ton stali. Dobrze spisuje się załoga Walcowni Wstępnych, której przekroczenie planu wynosi 12.855 ton kęsisek oraz 5.315 ton kęsu. O wykonaniu z nadwyżką zadań meldują także załogi: Wielkich Pieców, gdzie uzyskano nadwyżkę wynoszącą 1.087 ton surowki, Wydziału Przerobu Żużla (przekroczenie planu wynosi tutaj 2.240 ton żużla granulowanego i 4.415 ton pumeksu), Zakładu Koksochemicznego (nadwyżka wynosi 3.330 ton koku ogółem i 1.900 ton koku wielkopiecowego), Walcowni Gorącej Blach (wyprodukowano tu dodatkowo 2.013 ton blachy), Walcowni Zimnej Blach (nadwyżki wynoszą tutaj 420 ton blachy czarnej, 435 ton blachy ocynkowej), 187 ton blachy ocynowanej). Bardzo dobre rezultaty uzyskane zostały ponadto w asortymencie rur (nadwyżka wynosi 89 km), profili i drobnych (nadwyżka 1.023 ton profili i 120 ton drutu), materiałów ogniotrwałych (nadwyżka 153 ton wyrobów szmatowych, 165 ton dolomitu prażonego i 241 ton wapna).

Cienie? — Jest ich bardzo, ale to bardzo niewiele. Ponizej 100 proc. wykonania planu notujemy tylko kilka asortymentów, i tak węglowodniane (smola i benzol), wyroby Wydziału Odlewni. Zaległości są minimalne i do końca miesiąca z pewnością nie będzie po nich śladu. (jd)

Odznaczenia Nagrody Dyplomy

Uroczysta KSR w hucie

(Dokończenie ze str. 1)

Kolejowego) oraz W. Szkatulski. Srebrnymi Krzyżami zasługi udekorowano: P. Duszę i mgr inż. E. Garście.

Za pracę społeczną na terenie dzielnicy Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przyznał odznaki 1000-lecia Państwa Polskiego, które otrzymały z rąk tow. A. Kasprzaka następujące osoby: L. Bugalska, inż. J. Findysz, Cz. Gawryłow, Z. Górski, J. Hadam, K. Jędrzejewski, J. Kasprzak, W. Kelner, B. Kos-tek, B. Król, K. Kuraś, A. Lasota, E. Nowak, F. Majerz, M. Radziszewski, J. Sitek.

Następnie tow. Cichoński wręczył odznaki „Budowniczego Nowej Huty” towarzyszom: Z. Jakusowi, J. Dworzanińskiemu, inż. S. Gancarczykowi, W. Kaczmarskiemu, S. Kruczkowi, W. Kurkowi, J. Laskowskiemu, E. Łęckiemu, inż. W. Małeckiemu, M. Najduchowskiemu, Teofilowi Nitschke, J. Nowickiej, W. Olshewskiemu, B. Pawelcowi, Marli Piech, M. Podzie, Hannie Porc, T. Stefanikowi, F. Stelmachowi, M. Stokłosie, S. Swierczkowi, J. Tatarczukowi, Zofii Wejman, K. Więckowi i Natalii Woźnicy.

Odznaki „Budowniczego Huty im. Lenina” otrzymali: inż. S. Balcer, J. Broś, S. Cisaak, W. Chochorek, J. Danielewicz, mgr inż. B. Graszewski, W. Guzłak, mgr inż. A. Jewasiński, J. Kopeć, M. Kornecki, S.

Mazurek, B. Mikołajczyk, W. Noszczyński, J. Nowak, T. Nowak, I. Piotrowska, B. Piaszewski, Z. Sendor, Z. Świetlik, W. Wątroba, J. Wosik oraz W. Pietruszka. Dekoracji dokonał dyrektor PPB HiL — mgr inż. Henryk Vogt.

W dalszym ciągu KSR wręczono złote i srebrne odznaki „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” przyznane przez Prezydium RN następującym osobom: E. Cisowskiemu, Z. Jakusowi, K. Kurasiowskiemu, mgr inż. H. Kozakowi, mgr inż. A. Kunzowi, mgr inż. Z. Lorethowi, R. Pituchowi, J. Stefanikowi (złote) oraz srebrne — J. Francuziakowi, mgr inż. M. Kejkikowi, Z. Czolowskiemu, mu, inż. S. Ślabie, H. Stal-Marli Janocie, K. Salwińskiemu, inż. S. Ślabie, H. Stelmachowskiej i M. Szeferowi.

Poza tym za pracę społeczną na terenie huty, dzielnicy i Krakowa — Miejska Rada Narodowa przyznała złote odznaki dyrektorowi naczelnemu HiL mgr inż. B. Kołomyjskiemu oraz dyrektorowi ekonomicznemu huty mgr inż. W. Künstlerowi. Odznaki te zostaną wręczone na uroczystej sesji MRN.

Kilkudziesięciu pracowników Huty im. Lenina, mających w swym dorobku 10-letnią i dłuższą pracę w hucie — tow. Jakus i przew. RR tow. Komórka w imieniu Samorządu Robotniczego wyróżnił nagrodami rzeczowymi, a 70 członków załogi otrzymało z

rąk dyrektora Jewasińskiego i przew. RZ tow. Stefanika — pamiątkowe dyplomy za długoletnią, ofiarną pracę w Hucie im. Lenina.

W imieniu odznaczonych zabrał głos kierownik Odlewni inż. W. Szczepański, dziękując za zaszczytne wyróżnienia. I sekretarz KKM tow. A. Kurz w krótkich słowach scharakteryzował jubileusz Polski Ludowej, Huty im. Lenina i Nowej Huty, dziękując naszej załodze za pełną poświęcenia pracę i życząc wielu sukcesów w następnych latach.

(dr)



Tow. Zb. Jakus w chwili dekoracji odznaką „Budowniczego Nowej Huty”. S. Gawliński

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Tłumnie zebrani uczestnicy Akademii i zarazem uroczystego zebrania gorąco oklaskiwali nowohuckich stalowników meidujących o podjęciu przez Hutę zobowiązań wartości 937 milionów zł i wykonaniu ich już na sumę przeszło 690 milionów zł, o poważnym zobowiązaniu naszej Stalowni, której w tej chwili brakuje już tylko 20 tys. ton stali do obiecanego setki tysięcy ton dodatkowej produkcji w br.

— Na dzień 22 Lipca meldujemy, że załogi Aglomerowni, Walcowni Gorącej, Walcowni Rur, Walcowni Drobnej w asortymencie drutu i Odlewni wykonały w 100 proc. podjęte zobowiązania — brzmiały słowa hutników skierowane do prezydium, w którym zasiadli m. in. konsul

Na XX-lecie Manifestu PKWN i PRL

radziecki w Krakowie M. P. Wołkow, wicekonsul francuski G. Charles, przew. WRN tow. J. Nagórzański, sekretarz KW PZPR tow. J. Banak, tow. S. Pięta i tow. E. Tarko, I sekretarz KKM PZPR tow. A. Kurz, przew. Rady m. Krakowa tow. Z. Skolicki. Nie milki oklaski, gdy na podium wystąpili budowniczo, górniczy, przedstawiciele wszystkich gałęzi produkcji i goszczącej narodowej z województwa krakowskiego, szczególnie owocnie witano delegację pułku lotniczego „Kraków” który ma za sobą zwycięski szlak bojowy ze Związku Radzieckiego na naszą ziemię.

Wszystkie zobowiązania stanowią najlepsze udokumentowanie słów posia J. Nagórzańskiego, który w wygłoszonym po otwarciu Akademii przemówieniu podkreślił, że minione XX-lecie stworzyło w naszym kraju mocne podstawy ekonomiczne, będące świadectwem przemian zachodzących od chwili wyzwolenia, że stanowią one wynik realizacji Manifestu PKWN ogłoszonego w przełomowym momencie historycznym dla Polski. Omawiając osiągnięcia poszczególnych regionów województwa krakowskiego, zbilansowane na dzień 22 Lipca, wódarz Ziemi Krakowskiej przypominał o tych wszystkich, którzy w ciężkich latach walk o wyzwolenie przyczynili się do zwycięstwa, a więc o przywódcach ruchu robotniczego z lat międzywojennych i okupacyjnych, żołnierzach walczących o naszą wolność, działaczach społecznych, którzy z narażeniem życia tworzyli jeszcze w zgiełku wojennym zaczątki rad narodowych.

Nie łatwo zostało wywalczono nasze XX-lecie, dzisiejszy uroczysty 22 Lipca, w którym na Ziemi Krakowskiej oddano społeczeństwu dzie-

siatki nowych obiektów: zakładów produkcyjnych, budynków mieszkalnych, urządzeń socjalnych. Ale osiągnięte sukcesy są już nieodwracalne i zostaną pomnożone w następnych latach, jak to przyrzeka społeczeństwo naszego województwa w liście wystosowanym przez uczestników Akademii do tow. Władysława Gomułki, tow. Aleksandra Zawadzkiego i tow. Józefa Cyrankiewicza.

Na zakończenie uroczystej Akademii nastąpiło odznaczenie zasłużonych działaczy społecznych i produjących pracowników z różnych dziedzin życia województwa. M. in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor techniczny HiL mgr inż. B. Graszewski, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski M. Najduchowski — sekretarz KF PZPR huty, mgr inż. J. Fociański, gł. walcownik HiL, K. Kawecki, I monter maszyn i urządzeń z Wydz. Mechaniczno-Konstrukcyjnego HiL, Z. Kieszczyński, mistrz Wydz. Torów i Zabezpieczeń, J. Koszka, rencista, b. aparatowy z Zakładu Koksochemicznego. Należy tutaj dodać, że wysoki odznaczeniem został z okazji XX-lecia wyróżniony ponadto dyrektor naczelny HiL mgr inż. B. Kołomyjski — Orderem Budowniczych Polski Ludowej i J. Stefanik przew. Rady Kombinatu HiL — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, które otrzymali w Warszawie.

Wzruszający był moment wręczenia kwiatów odznaczonym na Akademii przez harcerki i harcerzy, reprezentantów pokolenia, które w rozpoczynającym się nowym dwudziestolecu będzie kontynuować dzieło podjęte w okresie dzielącym nas od pamiętnych dni ogłoszenia Manifestu PKWN. Tym akcentem zakończyła się uroczysta część wielkiego zebrania. Uzupełnieniem jej był występ baletu Miejskiego Teatru Muzycznego oraz Chóru i Orkiestry Filharmonii Krakowskiej w „Harnasiach” K. Szymanowskiego.

I. KOZ.

CZEGO W NOWEJ HUCIE NIE LUBIA?

Sprawy kultury w Nowej Hucie są przedmiotem dyskusji. Jak i inne dziedziny życia naszej nowej społeczności. Zabierają głos na ten temat różni ludzie i przy rozmaitych okazjach. Stąd dyskusja wewnętrzna, zamykająca się w granicach terytorialnych Nowej Huty została dawno już poszerzona, zwłaszcza dzięki prasie.

Jeśli omawianie jakiejś sprawy staje się interesujące dla szerokiego grona ludzi, świadczy to przeważnie o tryumfem ich stosunku do niej, a w każdym razie tak należałoby sądzić. Jednak nie ma róży bez kolców i nie zawsze dyskusant musi mieć rację. Czasem czyjaś wypowiedź spełnia rolę kija włobonego w mrowisko, wywołując żywy sprzeciw. Z takim wypadkiem spotkał się ostatnio, po zamieszczeniu w nrze 24 poczytany „Kultur” artykuł Tadeusza Robaka pt. „Nawet kina nie lubią w Nowej Hucie?”. W związku z którym pragnie zabrać głos szereg pracowników Huty im. Lenina i instytucji z dzielnicy, słowem mieszkańców Nowej Huty.

Siując z reguły naszymi szpaltami każdej polemice czy dyskusji, mającej na celu dobro społeczeństwa nowohuckiego i tym razem udzielamy miejsca najciekawszym wypowiedziom napływającym do naszej Redakcji po artykule T. Robaka. Sądymy, że opinia publiczna powinna znać również kontrargumenty drugiej strony, bezpośrednio zainteresowanych, przedstawicieli różnych środowisk z naszej dzielnicy, właśnie pierwszego socjalistycznego miasta, jak to podkreślił w swoim artykule wyż. wym. autor.

W dniu dzisiejszym drukujemy obszernie fragmenty listu członka ZMS huty, ob. WISŁAWA ZDANOWSKIEGO. Sądymy, że problemy poruszone w dyskusyjnym artykule z „Kultur” w ten sposób da się najświetliwie i przedstawić sine ira et studio, zgodnie z rzeczywistością. A także ocenić społeczeństwo nowohuckie, tak jak naprawdę na to zasługuje.

RED.

Każda próba uogólniania ma do siebie to, że potencjalnie nosi w zanadrzu niebezpieczeństwo spłykania poruszanego problemu. A spłykanie, niekiedy generalizuje ocenę całego środowiska, jego możliwości itd. „...że w tym mieście — przywykliśmy go nazywać socjalistycznym (...), w sferze kultury, dzieją się rzeczy dziwne” pisze Tadeusz Robak, wyciągając wnioski, iż wskutek wielkiego utelewizyjnienia, mieszkańcy Nowej Huty, „niedawni mieszkańcy wsi” rezygnują z kina, gdyż między innymi niechęć doń wynieśli już ze wsi, no, a w kinie nie potrafią się też swobodnie zachowywać. Ze nowohucianie „kupują namiętnie dywany i obrazy, tak jak ich ojcowie kupowali morgi i rozbudowywali chałupy”, bo to jest ich „idealny życiowy”. Ze wreszcie mieszkańcy hoteli robotniczych będąc poza pracą zwolnieni od jakichkolwiek obowiązków społecznych czy domowych, do kin powinni chodzić masowo.

A na zakończenie tego artykułu, obok uwag, by: „zachować umiar i ostrożność w sądach o sytuacji kultury w Nowej Hucie” pada sformułowanie zakrawające już na kpinę: „...puste sale kinowe Nowej Huty, to z jednej strony wynik materialnego i kulturalnego awansu mieszkańców nowego miasta (...), z drugiej zaś efekt rozmaitych, czasem niepokojących zjawisk...”. Analiza sytuacji i wnioski w artykule Robaka są miejscami tak niejasne, że przeczytawszy całość nie bardzo wiemy, o co autorowi właściwie chodziło. I wątplię czy autor to wie?

Interesuje mnie próba oceny socjologiczno-psychologicznej całego zespołu zjawisk poruszanych w artykule, oceny miejscami dosyć dziwnej.

Zgadzać się, że „niedawni mieszkańcy wsi” nie jest częstym bywalcem kawiarni czy nocnego lokalu, że Nowa Huta nie ma określonych zwyczajem „deptaków” w rodzaju „Linii A—B”, ale wydaje mi się, że wymienione

realla — są bezwarunkową wypadkową stanowiącą o „miejskiej społeczności” lub ją dyskwalifikującą i próby wysuwania nawet tylko hipotecz określających środowiska na podstawie frekwencji w lokalach gastronomicznych są już raczej niepoważne.

Bardzo dyskusyjnym jest autorytatywne twierdzenie Robaka o słabym nawyku chodzenia do kina na wsi i rzutowaniu tego faktu na postawę dzisiejszych mieszkańców Nowej Huty. Jeśli frekwencja w kinach miejskich jest niska, to nie jest to wynikiem jakiegoś uprzedzenia wsi do kina jako takiego, ale niedorozwoju kin wiejskich. Nie widzę jednak logicznej konsekwencji tego w aktualnej sytuacji kinowej w Nowej Hucie. Wydaje mi się, że przyczyn jest wiele i to bardzo złożonych. Jako najważniejszy uznalibyśmy fakt, że większość mieszkańców jest zatrudniona w tzw. ruchu ciągłym, że pracują zwykle całe rodziny, że w wielu wypadkach zebranie się rodziny w komplecie jest swego rodzaju odpoczynkiem i wreszcie, że tysiące mieszkańców Nowej Huty uczy się w najprzeróżniejszych szkołach od podstawowych do wyższych. Wydaje mi się, że tutaj szukać należy przyczyn tej jankrajniejszej oszczędności czasu i uciekania się do krótkich form telewizji.

Patrząc zresztą na działalność Zakładowego Domu Kultury, pominiętego zupełnie przez autora, zastanawiam się czy tenże Dom Kultury nie wypracował bez zbytecznego gwaru i hałasu, metod pracy kulturalnej najbardziej przemawiających do odbiorcy, bo tak działalność ZDK jak i efekty w porównaniu ze skrajnie niekiedy pesymistycznymi artykułami o środowisku nowohuckim są naprawdę zaskakujące. Uważam, że kwestię zasadniczą odgrywa tu dobór programu, który zarówno w kinie jak i w teatrze nie może być ciągłym eksperymentem opartym na zasadzie — widz musi się do nas dostosować. Ten eksperyment egzaminu na pewno nie zda w stosunku do tzw. szerokiego kręgu odbiorców (na razie niestety tylko potencjalnych!).

Sądzę, że najpełniejszy obraz otrzymalibyśmy, gdyby spróbowała się zaangażować w dyskusję o sprawach środowiska nowohuckiego, miejscowa prasa (np. „Głos Nowej Huty”). Dyskusja byłaby więcej niż pozytywna, bo przy ocenie otrzymalibyśmy jako materiał zasadnicze głosy ludzi z różnych środowisk, zawodów, różnie widzących sprawy swej pracy, nauki, możliwości wypoczynku i rozrywek kulturalnych. Byłoby to również bardzo ciekawe, jeśli chodzi o sprawy hoteli robotniczych i ich lokatorów, którzy w prasie często spotykają się z dwoma skrajnymi opiniami. Jedni piszą o nich optymistycznie, inni popadają w skrajny pesymizm.

Wydaje mi się, że wszystko nie jest tak szalenie proste, jak to widzi T. Robak i zamyka stwierdzeniem, że skoro ktoś dysponuje wolnym czasem winien go poświęcać rozrywkom. To zbyt wielkie uproszczenie. Sądzę, że słuszniej będzie dyskutowanie o mieszkańcach hoteli robotniczych nie pod kątem jakiejś specjalnej kategorii mieszkańców Nowej Huty. Biorąc zaś pod uwagę całość nowohucian, nie dysponujemy żadnymi danymi, które by mówiły ilu mieszkańców Nowej Huty spędza czas wolny w krakowskich miejscach rozrywek kulturalnych. Liczba ich jest raczej spora, czego dowodem mogą być zapelnione w niedzielę tramwaje.

Czego w Nowej Hucie nie lubią?

Przed wszystkim pobłażliwie protekcyjnego poklepywania po ramieniu z nutką zatroskanego wyższości, że: morgal to już wprawdzie nie kupujemy, ale te „ciagotki” nadal macie (telewizory, dywany...). Ale to nic! Myż Was pomyślimy! A jak pomyślimy to i do kina i do kawiarni i do teatru zaczniemy chodzić i nowohucką linię A—B wytyczymy i nareszcie będziecie prawdziwymi mieszkańcami dużego miasta.

Myślenia opartego na podobnych zasadach i takich wniosków, ludzie w Nowej Hucie naprawdę bardzo nie lubią!

WISŁAW ZDANOWSKI

Wystawa Rozwoju Techniki otwarta

W rekordowo krótkim czasie — za co należą się słowa prawdziwego uznania dla organizatorów i dla wykonawców — przygotowano u nas w hucie ekspozycję rozwoju techniki.

20 bm. a więc w dniu, w którym zaczęła się seria uroczystości z okazji 20-lecia PRL i 10-lecia produkcji huty, nastąpiło otwarcie wystawy. Przed wejściem grupę pracowników huty i ich gości przybyłych na uroczystość — m. in. I sekretarza KKM PZPR w Krakowie tow. Andrzeja Kurza, I sekretarza KD PZPR w Nowej Hucie tow. Andrzeja Kasprzaka, I sekretarza KF PZPR, posła tow. Zbigniewa Jakusa, dyrektora naczelnego PPB HiL tow. Henryka Vogta — powitał główny inżynier d/s techniki HiL tow. Jacek Wawrykiewicz.

Wystawa ma charakter stałej ekspozycji, której zadanie polega — krótko mówiąc — na systematycznym przedstawianiu dorobku naszej huty, a przede wszystkim naszych racjonalizatorów, w dziedzinie postępu technicznego i wynalazczości. Będzie ona stale uzupełniana nowymi

ekspozatami i planszami, będzie nadążać za szybkim tempem rozwoju techniki w HiL. Inż. Jacek Wawrykiewicz oraz przemawiający następnie dyrektor produkcji HiL inż. Aleksander Jewasiński podziękowali organizatorom wystawy za wysiłek wniesiony do jej przygotowania i zaapelowali do załogi huty o jak najliczniejsze odwiedzanie tej ciekawej ekspozycji.

Kilka uwag o tym co już w tej chwili pokazujemy na wystawie. A więc bardzo dobre i ciekawe są plansze informujące o kombinacie, np. o rozwoju budowy i o jej przebiegu, o wynikach gospodarczych huty, o miejscu HiL w całej gospodarce narodowej. Wynotowałem kilka ciekawych danych. W trakcie budowy wykonano 19 mln m sześć. robót ziemnych, zamontowano 230 tys. ton konstrukcji stalowych i zamontowano 235 tys. ton maszyn i urządzeń. Co roku przybywa na kombinat 380 tys. wagonów z surowcem i materiałami, natomiast wywozi się 85 tys. wagonów z gotowymi wyrobami hutniczymi.

Poza licznymi wspomnianymi już materiałami zapominającymi zwiedzających z tym, czym jest Huta im. Lenina i jaką odgrywa rolę w gospodarce narodowej, na uwagę zasługują liczne ciekawe modele i próbki produkcyjne.

(jd)



Na zdjęciu: fragment uroczystego otwarcia wystawy. Trzeci od prawej i sekretarz KF PZPR tow. Z. Jakus, następnie I sekretarz KKM PZPR tow. A. Kurz, pierwszy od lewej mgr. Jewasiński.

DZIESIĘCIOŁATKOWIE

Michał Dechnik — ZK

Dziś na wyższym poziomie



— Kolosalne zmiany w ciągu 10 lat pracy w hucie. Widzę przede wszystkim niewspółmiernie wyższy poziom pracy społecznej, partyjnej, związkowej, młodzieżowej. Również ludzie kierujący pracą dzisiaj — są bardziej dojrzałi, na poziomie znacznie wyższym niż przed laty.

Tow. Dechnik, mający na swym koncie 10-letni staż pracy w ZK HIL, miał to szczęście, że przed 20 laty przebywał w województwie lubelskim i wcześniej od innych zobaczył wolność ucieleśnioną w żołnierzach polskich i radzieckich. Potem przysła kolej na długą służbę w Wojsku Ochrony Pogranicza, najpierw w województwie białostockim, następnie w Zgorzelcu nad Nysą. Trudne to były lata, ale pełne entuzjazmu, radości z wyzwolenia. Umocnienie ludowej władzy szczególnie w WOP miało doniosłe znaczenie. Wspomnienia, wspomnienia...

A teraz? 10 lat pracy w hucie, 10 lat zamieszkania w najmłodszej dzielnicy Krakowa. Pracę zaczął jako mistrz ekspedycji, dzisiaj pełni stanowisko starszego technika normalizacji i wynalazczości. Jest członkiem prezydium Rady Zakładowej i członkiem komisji organizacyjnej przy KZ PZPR.

Stanisław Szykowski — Stalownia

Jeden z twórców I w. pieca



Gdy przed 10 laty po raz pierwszy zadmuchano I wielki piec, powód do radości miał również Stanisław Szykowski, jeden z twórców kolosa. Budował trzy kolejne wielkie piece jako brygadziści cielsielski. Ciężko było, trudno, ale efekty cieszyły...

Właściwie pracuje już w Nowej Hucie całe 15 lat, a więc od początku budowy. Obecnie jest dobrym, cenionym pracownikiem Stalowni — I rozlewaczem. Za b. dobry wynik w pasowaniu kadzi, za wysoką dyscyplinę i świetne opanowanie zawodu — kierownik wydziału złożył na ręce tow. Szykowskiego pisemne podziękowanie. Pokazuje je z dumą, cieszy się, że trud ludzki i rzetelność jest właściwie oceniana, zauważana...

Mimo odpowiedzialnej pracy, mimo trudności wynikających z wysokiej temperatury w Stalowni, tow. Szykowski nie zaniedbuje

również pracy partyjnej. Jego zadaniem są częste rozmowy z towarzyszami i kolegami, rozmowy o pracy, wzmacnianie autorytetu partii. Potrafi zresztą rozmawiać przyjaźnie, po prostu i to zyskuje mu sympatię kolegów.

Wolność powitał w Rzeszowie. Tu już we wrześniu 1944 roku wstąpił w szeregi II Armii Wojska Polskiego, by następnie przejść Nysę, Sprewę i dotrzeć wraz z wojskiem do Pragi czeskiej. Po wojnie — w okolicach Przemysła walczył z rodzimą reakcją, ale niechętnie o tym wspomina. Dzisiaj jest przecież tyle weselszych tematów...

Kazimierz Czuba — Siłownia

To było moje pierwsze spotkanie z wielkim przemysłem



— W r. 1954 po raz pierwszy zetknąłem się tutaj z wielkim przemysłem, z wielkimi, nowoczesnymi urządzeniami. To była moja pierwsza praca w przemyśle i pierwsze spotkanie z powstającym wtedy kombinatem. Spotkanie udane — zostałem. Pamiętam hotel, w którym najpierw mieszkalem. Były to trudne warunki, ale w rok później dostaliśmy lepsze pomieszczenia hotelowe. A potem w 1957 r. otrzymałem mieszkanie, założyłem rodzinę.

Teraz pracuję jako starszy aparatowy sprawujący dozór nad obsługą urządzeń filtrów i wymienników jonowych. Pozwala mi na to wieloletnia praktyka zdobyta w Siłowni. Gdy myślę o codziennych sprawach związanych z Siłownią i naszą załogą, na pierwszy pian wysuwa się konieczność zniwelowania hałasu, jako największego utrapienia nas wszystkich. Na pewno nie pierwszy o tym mówię, ale to dowód, że sprawa ta jest istotna. Spodziewamy się wraz z kolegami szybkiego zakończenia tej sprawy przez jak najszybsze uruchomienie urządzenia pomocnego w ściszeniu hałasu, z którym nie sposób inaczej walczyć.

Chyba dla kontrastu — po pracy lubię przebywać w domu, gdzie czytam chętnie książki, oglądam program telewizyjny. Często chodzimy wieczorem na spacer, rzadziej do teatru, ale i na to trzeba znaleźć wolną chwilę. Lubię Teatr Muzyczny, operetkę. Takie spędzenie czasu dawało mi zawsze odpoczynek w ciągu dziesięciu lat pracy w naszej Siłowni.

Dom Technika zaprasza NOT-owców

Cennym nabytkiem jest otwarty ostatnio na Os. Centrum C w Nowej Hucie Dom Technika organizacji NOT-owskiej HIL. Obiekt ten został gruntownie przebudowany, dzięki czemu powstały dużo lepsze niż poprzednio warunki lokalowe, pozwalające Rejonowemu Komitetowi Porozumiewawczemu NOT w Hucie im. Lenina na rozwinięcie szerszej działalności.

Na uroczyste otwarcie Domu Technika przybyli m. in.: I sekretarz KF PZPR, poseł tow. Zbigniew Jakus, sekretarz Rady Zakładowej HIL tow. Antoni Dalkowski, a także delegacja hutników niemieckich z Eisenhüttenstadt w NRD. Gospodarzem uroczystości był przewodniczący RKP NOT w HIL mgr inż. Jacek Wawrykiewicz.



Z uroczystości otwarcia Domu Technika HIL. Przemawia przewodniczący RKP NOT mgr inż. Jacek Wawrykiewicz. Foto J. Brożek

Więcej blach gorącowalcowanych

Piec przepychowy nr 4 oddany do eksploatacji

W przeddzień XX-lecia PRL i X-lecia produkcji huty o niespodziankę postarali się na 22 Lipca budowniczowie pieca przepychowego nr 4 w Walcowni Gorącej Blach HIL. Ukończyli oni ten obiekt przedterminowo, oddając go do ruchu po zakończeniu wszystkich prób produkcyjnych 21 lipca br.

Koło huczącego potężnie pieca zebrała się załoga Walcowni — mająca przejąć oficjalnie tę inwestycję do eksploatacji oraz przybyli na uroczystość przedstawiciele władz partyjnych i państwowych na czele z I sekretarzem KW PZPR, posem tow. Lucjanem Motyka, przew. Rady Narodowej m. Krakowa tow. Zbigniewem Skollem, I sekretarzem KD PZPR tow. Andrzejem Kasprzykiem, I



Z nacisnięciem guzika następuje z pieca wylądunek rozgrzanego do białości slabu. Po stronie lewej postać tow. Lucjana Motyki stoi budowniczy rejonu Walcowni HIL, kierownik ZBM nr 3 PFB HIL mgr inż. Edward Barszcz. Foto J. BROZEK

sekretarzem KF, posem tow. Zbigniewem Jakusem i przew. Prezydium DRN w Nowej Hucie tow. Stanisławem Cichońskim.

Po złożeniu meldunku przez budowniczych o gotowości oddania pieca do ruchu głos za-

Korespondenci piszą

Dla zdobycia wyższych kwalifikacji

Wiadomo, że żadnej ogólnej recepty na dobrą organizację pracy nie ma i być nie może. Każdy zakład pracy ma pod tym względem swoje specyficzne potrzeby i każdy wymaga metod pracy odpowiadających jego lokalnym warunkom.

W Zakładzie Kokschemicznym najwięcej uwagi poświęcono czynnościom najbardziej pracochłonnym. Tak więc, aby ułatwić wymianę maszyn wsadowych, zastosowano odpowiednio przygotowany do tego most ruchomy, a do sprawniejszego przeprowadzania remontów wybudowano dobrze pomyślaną halę remontową. Zastosowano — dzięki pomysłom racjonalizatorskim — bardzo sprawną samoladowarkę węgla, która eliminuje pracę około dziesięciu ludzi. Kierownictwa wydziałów przy współudziale aktywno partyjnego, opracowały dobrze pomyślane obsady wzorcowe. Równocześnie podjęto ciężką i trudną — wciąż jeszcze prowadzoną — walkę z marnotrawstwem i ciągłą pracą mającą na celu utrzymanie czystości na terenie poszczególnych wydziałów.

Do tego wszystkiego potrzebne były odpowiednio przygotowane kadry. Przygotowaniem kadr w ZK zajęli się m. in. tow. mgr Kazimierz Batko. Do wyrobienia właściwej atmosfery dla podnoszenia kwalifikacji zawodowych przyczyniła się (poza publikacjami prasowymi) dobra praca uświadamiająca organizacji partyjnej, ZMS-u i kierownictw poszczególnych wydziałów. Z danych jakie znajdują się w komórkach szkoleniowej ZK wynika, że „przez ręce” tow. Batki przeszło już cztery tysiące pracowników. Biorąc jednak pod uwagę fakt dużej płynności kadr przynależąca, że pracowników dobrze przygotowanych do pracy w zawodzie jest wciąż jeszcze za mało. Trudności w tej dziedzinie są jednak możliwe do pokonania

W ostatnim roku szkolnym w ZK na kursach i w różnych szkołach uczyło się 24 proc. załogi. Uzyskano w ciągu jednego roku szkolnego 235 tytułów kwalifikacyjnych robotnika i mistrza w zawodzie. Byli w tym ślusarze, elektrycy i pracownicy technologiczni m. in. koksowniczy węgla, oraz aparatowi w przemyśle chemicznym (węglowod. i węgl. pochodne). Na studia wyższe uczęszczało 31 pracowników, do Technikum 57, do ZSZ 12. W szkole podstawowej uczyło się 29 pracowników, a na Studium Nauk Społecznych uczeźczało 12 pracowników. Przeprowadzono też kursy przygotowawcze do zdobycia tytułu pracownika kwalifikowanego w różnych zawodach. Ze szkolenia prowadzonego przez hutę centralnie skorzystało 16 pracowników w takich zawodach, jak: suwnicowy, kierowca wózka akumulatorowego, spawacz. Trzech pracowników uczyło się w ośrodku szkoleniowym w Zabrze. Dla pracowników inżyniersko-technicznych był prowadzony kurs z zakresu bhp. Ukończyło go 82 pracowników.

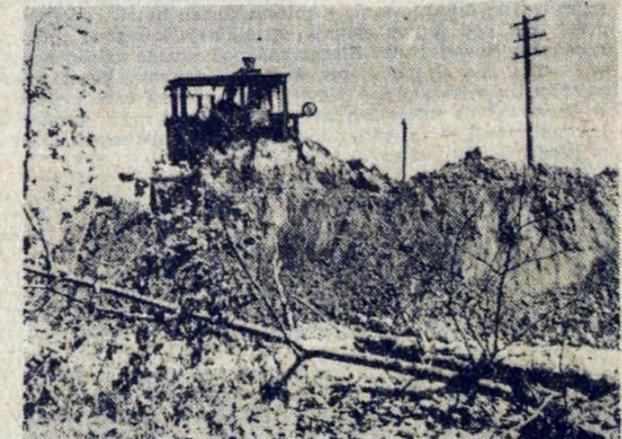
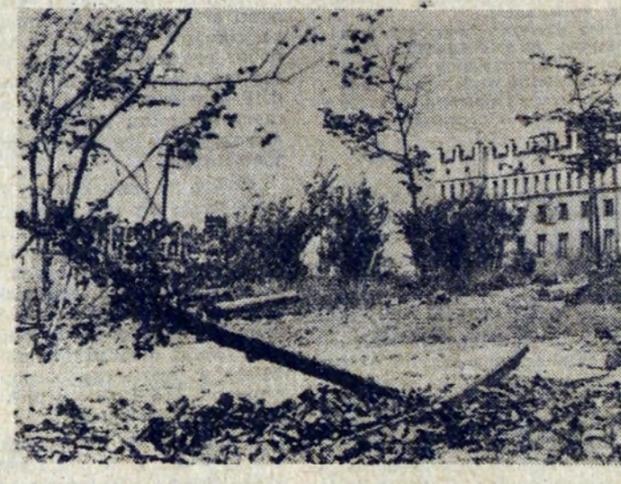
Są w ZK dobrzy fachowcy po Zasadniczej Szkole Zawodowej, którzy zaczęli naukę w szkole podstawowej prowadzonej dla pracowników ZK i którzy pracując uczyli się zawodu. Warto podkreślić fakt, że w wielkiej rywalizacji międzywydziałowej o zdobywanie tytułów kwalifikacyjnych, Zakład Kokschemiczny po ZO i P-30 jest na trzecim miejscu. To jest jednak jeszcze nie wszystko. Zakład Kokschemiczny jest w posiadaniu biblioteki technicznej liczącej ponad 3.000 tytułów, w której zawsze są nowe czasopisma techniczne w języku polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że biblioteka ta jest często odwiedzana przez pracowników zakładu tak fizycznych jak i umysłowych.

JEREMIASZ WAJLER
Korespondent z ZK

Kto winien?

Nie bierzmy z nich przykładu

W minionym roku na terenie sąsiadującym z budynkiem administracyjnym „S” pracownicy Wydziału Dróg i Zieleńców przy dużym nakładzie pracy i kosztów posadzili kilkadziesiąt drzewek i ozdoby krzewów. Zrobili oni dobry początek — udowadniając, że przy dobrych chęciach i własnej inicjatywie — można wykonać pas zieleni, odgradzający miasto od kombinatu, o którym od lat się tylko mówi. Niestety



ich wysiłek idzie na marne. Pracownicy niwelujący teren bezmyślnie niszczą cieszącą oko zielen, której nie mamy przecież za dużo w naszej dzielnicy.

Warto, aby tą sprawą zainteresowało się kierownictwo przedsiębiorstwa, prowadzącego roboty ziemne na tym terenie. Jeżeli zachodziła konieczność usunięcia drzew, można je było w porozumieniu z wydziałem zieleńców przesadzić w inne miejsce. Nie można też tolerować innego marnotrawstwa — zaspypywania ziemią, drewnianych słupów, elementów konstrukcji i innych cennych materiałów budowlanych, które widać także na załączonych tu zdjęciach.

brał dyrektor produkcji HIL mgr inż. Aleksander Jewasiński. Podziękował on budowniczym za nadzwyczaj sprawne i przedterminowe wykonanie obiektu, za dobrą jakość robót. Do pulpitu sterowniczego podszedł teraz I sekretarz KW, poseł tow. Lucjan Motyka. Nacisnięciem guzika wprawił on w ruch nową urządzenie. Nad podniesioną w górę kłapą pieca buchnął żar, rozpalony do białości slab powędrował stalową drogą samotoków do walcarek.

Wszystko to działo się automatycznie, sprawnie, prawie zupełnie bez fizycznego trudu ze strony obsługi pieca. W momencie, kiedy halę rozjaśnił blask gorącego slabu obwieszający normalną już pracę pieca przepychowego nr 4, rozległy się oklaski. Budowniczym składano serdeczne gratulacje i podziękowania życząc im na budowie huty wielu dalszych osiągnięć: w Konwertorowni, w II Aglomerowni, w ZK.

Nowa inwestycja odgrywa bardzo poważną rolę dla Walcowni Gorącej Blach. Pozwala ona zlikwidować „wąskie gardło”, jakie stanowiło do tej pory przygotowywanie wsadu, pozwala wydatnie zwiększyć produkcję blach gorących przeznaczonych zarówno dla kraju jak i na eksport.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

„Zaburzenia biegu wielkiego pieca” — Witolda Zólkowskiego zainteresują zapewne pracownicy Wydziału Wielkopiecowego naszej Huty. Autor — doc. mgr inżynier poza ogólną charakterystyką wp i warunków wymaganych do utrzymania normalnego biegu pracy pieca omawia zaburzenia — a więc tworzenie się narostów i tzw. „martwego slupa” materiałów wsadowych oraz opisy zwalczania. Cena — 17 zł.

Ze sportu

Sportowcy Hutnika na defiladzie w Warszawie

Święto Odrodzenia i XX-lecia Polski Ludowej było również wielkim świętem polskiego sportu. Najlepsi polscy sportowcy wzięli udział w defiladzie — tej wielkiej paradzie młodości i tęczy. Nie brakło wśród nich również zawodników naszego hutniczego klubu.

Trzech zawodników Hutni-

ka — Jerzy Pest, Zdzisław Świerkosz i Włodzimierz Biel — wystąpiło w Warszawie. — Odrębną ekipę stanowili natomiast pięściarze Hutnika — druzynowi wicemistrzowie Polski i zdobywcy Pucharu PZB. Drużynie towarzyszył trener Bronisław Olejniczak, a kierownikiem ekipy był Karol Matuszkiewicz.

Strzał Jarczyka przyniósł „punkt” piłkarzom

W tropikalnych warunkach rozegrali piłkarze Hutnika towarzyskie spotkanie z Górnikiem Radlin. Nic dziwnego, że i formę, jaką zaprezentowały oba zespoły śmiało można określić mianem wakacyjnej. Oczywiście na podstawie tego spotkania, którym Hutnik zainaugurował ostatnią fazę przygotowań do nowego sezonu mistrzowskiego — 1964/65 — nie można wyciągać wniosków na przyszłość.

Gra przez pełne 90 minut — wyrównana. Prowadzenie dla gości w 70 minucie meczu uzyskał Szweda. Na dwie minuty przed końcem Jarczyk z odległości około 25 metrów zdobył wyrównującą bramkę. Gospodarze wystąpili w zestawieniu: Tynor — Rodak, Niemiec, Król — Jarczyk, Budek — Bienia, Krupa, Kowalczyk, Drożdżał, Smialek. W drugiej części meczu Krupę zastąpił Przepolski, a Smialek Lelowicz.

Jeszcze o spartakiadzie bokserskiej

Trzeba otwarcie powiedzieć, że więcej spodziewaliśmy się po występie bokserskiej reprezentacji Krakowa, składającej się głównie z pięściarzy Hutnika, na centralnej spartakiadzie w Bydgoszczy. Tylko Słowakiewicz wywalczył tytuł mistrzowski, przegrywając w finale ze swoim „odwiecznym” rywalem, Walaskiem. Pewną pociechą dla Słowakiewicza jak i dla jego sympatyków może być fakt, że final w wadze średniej zgodnie uznany został za najbardziej znaczącą walkę turnieju.

Znacznie więcej oczekiwaliśmy od Gajewskiego i Jędrzejewskiego. Oba widzieliśmy w finale. A tymczasem Gajewski przegrał z Kaczyńskim, a Jędrzejewski nie umiał sobie poradzić z weteranem Uczynskim. A przecież Jędrzejewski do niedawna brylował na krajowej giełdzie pięściarskiej.

Dla pozostałych zawodników Hutnika los nie był najlaskawszy. Niekoniecznie nie zawedrował zbyt wysoko, gdyż stanął mu na drodze późniejszy mistrz Zbigniew Olech, a w dodatku kontuzja. Również w wyniku decyzji lekarza Dragan nie stanął do walki z Piętrzykowskim. Karyś został wyeliminowany przez starego rywala Zydacka.

W sumie reprezentacja Krakowa wyładowała na I — i miejscu, wspólnie z Katowicami.

Klorczyk zwyciężył w wyścigu kolarskim

Na 60 kilometrowej trasie Nowa Huta — Stomniki i z powrotem — walczyli w śródcę kolarze Hutnika i klubów krakowskich. Poza konkursem startował również kolarz łódzkiego Startu, członek kadry narodowej Scibiorek. Startował poza konkursem, gdyż wyścig zorganizowany został dla kolarzy licencji II i III, a kadrowicz ma oczywiście licencję I. Tempo nie rewelacyjne. Nic dziwnego — skoro temperatura przekraczała 30 stopni.

Na stadion Hutnika kolarze wjechali w dużej grupie.

Pierwszy minął linię mety Scibiorek. Nie był on jednak klasyfikowany. Zwycięzcą został kolarz z krakowskiej Korony — Tadeusz Klorczyk.

Uzyskał on czas 2 godziny 04 minuty i 20 sekund. Kolejne miejsca zajęli zawodnicy Hutnika: 2. Wiesław Socha, 3. Jan Głowacki, 4. Wiesław Piekarz. Wszyscy ten sam czas co Scibiorek i zwycięzca wyścigu.

Startowało 48 zawodników, w tym 17 kolarzy Hutnika, dla których wyścig stanowił również mistrzostwa wewnątrzklubowe. Organizacja — sprawna.



Kierownik sekcji kolarskiej Hutnika Karol Janik wręcza nagrodę zwycięzcy wyścigu T. Klorczykowi. Fot. W. Bieroń

Doraźna kiedyś tylko akcja czynów społecznych, przerodziła się już w stałą pomoc mieszkańców dla Nowej Huty. Poza trzema największymi inwestycjami budowanymi w ramach prac społecznych, tj. basenem kąpielowym na Zalewie, Ogródkiem Jordanow-

i inne objekty. Prace wykonuje tu KPRI II i Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budowlanych. Dotychczas, w czynnie społecznym przeprowadzono niwelację terenu. Inwestorem obiektu jest Wydział Oświaty, który kieruje również pracami

i Czyżyny-Domki przeprowadzono budowę chodników, wartość prac oblicza się na około 80 tys. zł.

Co zrobiono w ramach prac społecznych w osiedlach wiejskich? Pod kierunkiem Wydziału Gospodarki Komunalnej, który dostarcza potrzebnych materiałów, mieszkańcy nowohuckich gromad zbudowali 24 tys. m kw. dróg, o nawierzchni żuźlowej, w takich gromadach jak Zesławice, Lubocza, Wądów, Ruszcza, Pleszów, Mogiła. Prace są już prawie na ukończeniu, ich wartość wynosi około 2 mln zł (55 proc. wkład pracy mieszkańców).

Pracownicy ogródków działkowych HiL zbudowali ponadto most na rzecze Dłubni w os. wiejskim Bieńczyce. Przeprowadzono też meliorację części gruntów w Mogile, kończą się także zakładanie instalacji c. o. w szklarni w Grębałowie, przy którym, poza Krakowskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej, intensywnie pracują mieszkańcy gromady. Obliczono, iż wartość wykonywanych robót wyniesie około 40 tys. zł, przy 50 proc. wkładzie prac społecznych mieszkańców.

Kontynuowana jest budowa Domu Ludowego w Chalupkach, w I półroczu br. oddano świetlicę w Luboczu, gdzie założone jeszcze będzie ogrodzenie i wykonana się prace porządkowe. W trakcie realizacji jest także ogrodzenie świetlicy w Branicach, oraz adaptacja i remont świetlicy w Łegu. (bs)

Coraz ładniej w Nowej Hucie

Dla siebie i swojej dzielnicy

skim na Wzgórzach Krzesławickich i Parkiem Dziecięcym koło os. Kolorowego, o których informujemy oddzielnie, wykonano szereg innych robót.

Podsumowując akcje czynów społecznych za I półrocze br. nie można zapomnieć o instalowaniu lamp jarzeniowych przy ul. Wojewódzkiej na odcinku od os. Wieczysta do Czyżyn. Stanie tu 56 słupów, termin zakończenia prac przewidziany jest na koniec lipca br. Przy oświetleniu ul. Wojewódzkiej pracują przedsiębiorstwa: PRE „Elektronomata”, KPRI II oraz KPRD. Wartość prac oblicza się na około 750 tys. zł, w tym wkład pracy społecznej wynosi około 50 proc. Robotami tymi, jak i wieloma innymi, kieruje Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN.

Przystąpiono także do zagospodarowania Skarpy. Ma tu powstać park wypoczynkowy, boiska sportowe

przy budowie ogródków jordanowskich i boisk sportowych w poszczególnych osiedlach dzielnicy. Ostatnio rozpoczęto budowę placu zabaw w os. Teatralnym.

W ramach prac społecznych zbudowano fontannę w os. Uroczym, jej wykonawcami są pracownicy Huty im. Lenina, komitet osiedlowy i mieszkańcy osiedla. Wartość prac równa się kwocie około 150 tys. zł.

Dobrze wywiązały się ze swych zadań komitety osiedlowe, wciągając do akcji czynów społecznych mieszkańców. Wykonano w osiedlach Nowej Huty szereg prac porządkowych m. in. sianie trawy, zakładanie kwietników, grodzenie trawników i rabatów. Najlepiej wywiązały się ze swych zobowiązań komitety osiedli: Na Skarpie, Młodości, Willowego i Wandy. W osiedlach: Krakowiaków, Górali, Czyżyny

**II Olimpiada Kulturalna HiL zakończona
Załoga Wielkich Pieców na I miejscu**

Wielka impreza dla hutników, jaką była II Olimpiada Kulturalna Huty im. Lenina, zorganizowana przez Zakładowy Dom Kultury HiL i Radę Zakładową kombinatu, spełniła swoje podstawowe założenia. Przyczyniła się do ożywienia życia kulturalnego załogi huty, do zaktywizowania Rad Zakładowych w pracy ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej, oraz utworzenia aktywów k.o. Celem Olimpiady było ponadto wyłonienie nowych talentów wśród pracowników Huty im. Lenina i ten postulat został zrealizowany.

W imprezie wzięło udział 12 wydziałów huty: P-61, P-60, TM, P-60, P-62, TK, ZK, TE, P-50, ZMO, HPR i DN, oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa HiL. Większość tych wydziałów wykazała szczególne zainteresowanie konkursami Olimpiady, np. Wielkie Piece, Walcownia Wstępna, Pion Głównego Mechanika i zaangażowała do jej organizacji cały kolektyw kierowniczy, rady oddziałowe, POP, i kierownictwo wydziałów.

W czasie Olimpiady zrodziło się szereg inicjatyw, m. in. powstały własne zespoły artystyczne, np. w Walcowni Gorącej i Wielkich Piecach, ujawniły się nowe talenty: malarskie, recytatorskie, muzyczne i wokalne. Wyłoniono wielu amatorów w konkursie plastycznym, jak: Marian Siewior (ZK), Józef Biros (HPR), i Marian Dąbrowski

(P-62), z prac malarskich zorganizowanymi w hallu ZDK HiL wystawę, na którą zgłosiły się najlepsze dzieła artystów-amatorów, biorących udział w konkursie plastycznym. Obecnie czynna jest wystawa gazetek wydziałowych, obrazująca życie kulturalno-oświatowe wydziałów, biorących udział w Olimpiadzie.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również konkurs recytatorski, w którym wyróżnił się Janusz Kruczek (P-64) i Franciszek Zych (P-62). w konkursie czytelnictwa najlepszymi okazali się Edward Tomala (P-50), Stefan Piech (P-60) i Wiesław Marzec (P-60), a wokalnymi: Tovan Aniki, Czesław Popielarczyk i Jan Szatkowski z TM. W konkursie muzycznym nagrodę specjalną uzyskał Stanisław Broś (TM).

W okresie II Olimpiady Kulturalnej HiL zorganizowano szereg ciekawych imprez, m. in. szereg wydziałów np. Walcownia Gorąca, Wielkie Piece, Pion Gł. Mechanika zorganizowały cykl spotkań pn. „Czy znasz swój wydział?” Ponadto w poszczególnych wydziałach urządzano spotkania towarzyskie dla załogi i ich rodzin, pracownicy huty brali również udział w wycieczkach turystycznych o charakterze oświatowym.

Z imprez oświatowych wymienić należy m. in. spotkanie załogi WP z aktorami Teatru Ludowego. Zainteresowanie teatrem było bardzo duże, pracownicy wydziałów chętnie uczestniczyli we wspólnych oglądaniach sztuk teatralnych. Na Wielkich Piecach i w Walcowni Gorącej powstały Koła Miłośników Teatru. Dużą popularnością cieszył się konkurs oświatowo-czytelnictwa, m. in. na Wielkich Piecach powstał Klub Dobrej Książki, oraz uruchomiono punkt biblioteczny. Niestety w niektórych wydziałach udział w konkursie czytelnictwa ograniczył się tylko do zgłoszenia uczestnictwa, a do rozgrywek zgłosiło się już niewielu.

Z imprez oświatowych wspomnieć należy o odczy-

tach popularno-naukowych, zorganizowanych w Pionie Gł. Mechanika. Dużą wagę przywiązywano również do konkursu na kulturę miejsca pracy. W tej dziedzinie pierwsze miejsce zdobyło ZMO, gdzie na halach produkcyjnych urządzono prawdziwe oazy wypoczynkowe. Robotnicy mogą tu zjeść spokojnie śniadania. Warto pomyśleć o urządzeniu podobnych miejsc w halach innych wydziałów. Niestety, bardzo złe warunki pod tym względem ma załoga HPR.

Ogólnie należy stwierdzić, iż nastąpiło znaczne ożywienie życia kulturalnego w hucie, co było głównym celem imprezy. W czasie olimpiady „zrodziło się” wielu działaczy k.o. z prawdziwego zdarzenia, np. w Wielkich Piecach: tow. Turyna, Teresiak i Niedzielski, czy w Pionie Gł. Mechanika — tow. Mikulski. Duże prace włożyli również przewodniczący niektórych oddziałowych, tow. Poieć (WP) i Noszczyński (P-61).

Specjalnie powołane komisje dokonały oceny udziału poszczególnych wydziałów w konkursach olimpiadowych. Pierwsze miejsce zdobyły Wielkie Piece, uzyskując największą ilość punktów, dwa drugie — Pion Gł. Mechanika i Walcownia Gorąca. Ponadto przyznano dwa wyróżnienia dla Pionu Gł. Energetyki i Walcowni Wstępnej. Niestety nie wszystkie wydziały huty wykazały duże zainteresowanie konkursami II Olimpiady, jak P-64, P-63, P-50, HPR i Transport Kolejowy, który zdobył pierwsze miejsce w ubiegłorocznej Olimpiadzie. To przykre!

Z dużą energią i zapałem przygotowywano imprezę finałową II Olimpiady Kulturalnej HiL, jaka miała się odbyć niedawno w Hallu Widowskiej HiL. Niestety ze względu na nie planowany remont hali, finał odbędzie się dopiero we wrześniu br. Doświadczona II Olimpiada pozwoliła ZDK HiL na jeszcze lepsze przygotowanie programowe i organizacyjne III Olimpiady w roku 1965.

ELPION SPORTOWI

Należy się uznanie

Jakże mi miło było usłyszeć z ust przewodniczącego Prezydium DRN w Nowej Hucie — mgr Z. Meliszka hymny pochwalne pod adresem załogi Huty im. Lenina i Przemysłowego Przedsiębiorstwa Budowy HiL za ich wkład pracy społecznej przy budowie nowego, wspaniałego kombinatu kąpielowego, który w Nowej Hucie został otwarty 21 lipca.

Jeszcze raz okazało się, że usportowienie kombinatu — jego załogi i kierownictwa, odzwierciedla się nie tylko na odcinku uprawiania sportu, turystyki czy rekreacji. Wszędzie, gdzie waży się losy dobra ogółu, gdzie konieczna jest inicjatywa i dobra wola — nie zabraknie ofiarności hutniczej braci.

A w konkretnym wypadku od pomocy finansowej i pracy społecznej zależała, w pierwszej fazie w ogóle realizacja planu budowy basenów pływackich, a w następnej — ich terminowe wykonanie. Piszę basenów, gdyż cały ośrodek kąpielowy — jak Czytelnikom wiadomo — składa się z basenu wymiarowego dla dorosłych

(w tym również dla zawodników) oraz z basenu dla dzieci.

W „Głosie Nowej Huty” od dłuższego czasu systematycznie czytałem wiadomości z placu budowy. Obok relacji co zrobiono, alarmowano inwestora i wykonawców o wszystkich zagrożeniach terminu wykonania prac. W tej wielkiej batalii nie zabrakło więc i „Głosu”.

XX-lecie Polski Ludowej zastało sport w Nowej Hucie, w pełnym rozkwicie. Nie będę tu omawiał szeroko osiągnięć, bo większości są one dobrze znane. Tym niemniej warto przypomnieć, że jeszcze niedawno rozpoczynano robotę z niczego, obok placów budowy. Obecnie ze sportowcami Hutnika, Wandy, Budowlanych, czy Krakusa — muszą się liczyć nawet najlepsi w kraju. Z trudem bo trudem, ale dorobiono się nawet kilku obiektów sportowych i są wszelkie dane, a także i potrzeby, aby ilość ich szybko wzrosła.

Przy okazji warto też skomentować ostatnią decyzję PZB, w wyniku której aż 5 zawodników Hutnika powołanych zostało do kadry olimpijskiej. Są to: KARYŚ, GAJEWSKI, SŁOWAKIEWICZ, DRAGAN I JĘDRZEJEWSKI. A więc mają oni teoretycznie szansę wyjazdu do Tokio. Oczywiście, powołana kadra składa się na obecnym etapie (3 miesiące przed Igrzyskami) z 31 zawodników, tym niemniej już sam fakt, że 50 proc. druzyny Hutnika wchodzi w poczet kadry, świadczy o wyjątkowo wysokiej pozycji naszej „dziesiątki” w kraju i o dobrej i efektywnej robocie działaczy, trenerów i samych zawodników. Bravo!

J. FRANDOFERT

W niedzielę rewanż w Radlinie

Piłkarze Hutnika rozegrają w niedzielę w Radlinie rewanżowy mecz z Górnikiem. Natomiast we wtorek 28 lipca zobaczymy ich ponownie w Nowej Hucie. Na własnym boisku na Suchych Stawach grać będą z zespołem III ligi śląskiej — Górnikiem Kochłowice. Początek meczu o godzinie 17-tej.

Zapowiadamy na dziś artykuł o pracy sekcji piłki nożnej Hutnika zamieścimy — ze względów redakcyjnych — w następnym numerze. Za opóźnienie przepraszamy naszych Czytelników.

Akademia w nowohuckiej drukarni

Slawek, który wygłosił referat poświęcony XX-leciu PRL.

Szczególnie wzruszającym momentem uroczystości stało się wręczenie nagród jubilatowi, który przepracował wiele lat w zawodzie drukarskim. Za 40 lat pracy nagrody otrzymali Jan

Czepiec, Stanisław Szepiec i Mieczysław Slawek, za 35 lat pracy Jan Górniak, Karol Kowalczyk, Tadeusz Olszewski i Mieczysław Sobiech, natomiast 25 lat pracy świętował w tym dniu Marian Kumela. Z rąk z-cy przewodniczącego prezydium

DRN mgr Z. Meliszka otrzymał Oznakę Frontu Jedności Narodu ob. Stanisław Panus. Oznakę Budowniczego Nowej Huty otrzymało 5 osób. Po wręczeniu nagród i dyplomów jubilat oraz pracownicy Drukarni poświadczani byli lampką wina przez dyrektora drukarni. (Jol)

WYKONALI ZOBOWIĄZANIE

Na zobowiązaniu załogi Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego widnieje 17 podpisów pracowników, odpowiedzialnych za przedterminowe wykonanie pracy, witaającej XX-lecie PRL. Postanowiono do godz. 22 w dniu 21 lipca wykonać, zmontować i załadować na wagony potrzebny dla wielkiego pieca nr 4 aparat zasypowy.

W rezultacie podjęte zobowiązania załoga W-3 wykonała w całości 20 bm.

Głos Młodych

POD RED. I. K.

Czyny społeczne dowodem patriotycznej postawy młodzieży

Tak szerokiej akcji czynów społecznych, jaką obserwujemy ostatnio, dawno nie było w naszym kraju. Przypomina ona lata pięćdziesiąte i wspaniałe budowe wznoszone ze społecznej inicjatywy — głównie organizacji młodzieżowej. O czynach i zobowiązaniach załogi i ZMS HiL pisaliśmy nie jeden raz. Dziś chcemy poświęcić trochę miejsca młodym budowniczym miasta i dzielnicy Nowa Huta. Pierwsza na apel złotowy odpowiedziała w PBM Brygada Czesława Starożyńskiego z Zarządu Budowlanego nr 3. Zobowiązała się ona i wykonała w czynie społecznym roboty stolarskie na 2-gim piętrze bloku nr 228.

W Zarządzie Sprzętu problemem było dowiezienie kamienia pod dźwigi szczególnie na Wzgórzach Krzesławickich. Młodzież postanowiła przyjąć z pomocą kierownictwu. Po godzinach pracy grupa młodzieży zwiózła odpowiednią ilość kamienia, umożliwiając tym samym prawidłowe osadzenie dźwigów.

Kolejnym zobowiązaniem — realizowanym przez załogę Zarządu Budowlanego nr 4, jest budowa świetlicy dla swojego przedsiębiorstwa w baraku na os. Szklane Domy. Będzie ona służyć na razie jako lokal zebrań i działalności organizacji społecznych, w miejsce likwidowanego Klubu przy ul. Kocmyrzowskiej.

Na tym nie kończy się rejestr zobowiązań młodzieży budowlanej. Grupa ZMS-owska z Zakładu Prefabrykacji i Słusarni brała udział w pracach porządkowych wokół swego miejsca pracy. ZMS-owcy z KPISIE w czynie społecznym wypracowali fundusz dla swoich delegatów na zlot.

Brygada Fryderyka Jaskulskiego z Zarządu Budowlanego nr 2 przyspieszyła roboty w stanie surowym budynku nr 26 na osiedlu Bieńczyce „E” blisko o 6 tygodni.

Można by do tego dorzucić jeszcze szereg innych cennych zobowiązań, świadczących o zakresie czynów społecznych w PBM. Zresztą nie tylko wartość i ilość są tu najważniejsze. Niemniej istotnym jest społeczny stosunek do tego co

robimy i dowód zrozumienia potrzeb z jednej strony i trudności z drugiej. Dobrowolne zgłaszanie się do czynnego udziału w pracach społecznych to symbol patriotycznej postawy naszego pokolenia.

STAŻYŚCI UDZIELA KONSULTACJI?

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła ostatnio grupa stażystów z Centralnego Laboratorium. Zgłosiła ona chęć udzielenia pomocy i konsultacji studentom hutniczej filii AGH.

Fizycy, chemicy, elektronicy, metalurzy — są w stanie udzielić fachowych porad w zakresie swojego przygotowania.

Na uwagę i brawa zasługuje to, że autorzy interesujących pogadarek chcą je wygłaszać także dla innych grup działania w kombinacie. A więc apel do KZ — korzystajcie z pomocy swoich kolegów prelegentów.

SPARTAKIADA BUDOWLANYCH W OJCOWIE

Wycieczka do Ojcowa zorganizowana przez PBM miała szczególny charakter. Wypoczynek na zielonej trawce połączono ze sportem. W zmaganiach spartakiadowych wyróżnili się: S. Greła (bieg — 100 m), S. Koszałka (skok w dal), J. Wronka (skok wzwyż), A. Rosolek (pchnięcie kulą). Byli oni najlepszymi w tych dyscyplinach i odnieśli zwycięstwo.

Idziemy wiejską drogą wijącą się dnem wąwozu, równoległe z górskim potokiem, który w bryzgach piany, przeskakując skalne głazy, z szumem pędzi na spotkanie z Sołą. Wysokie, leśniste ściany wąwozu, przetykane skalistymi zębami kamieniołomów tworzą niezwykle uroczą scenę. Zachwyceni pięknem okolicy, różnie przyspieszamy kroku, zacierpnawszy głębokim oddechem wspaniałe, balsamiczne powietrze.

Gdy przekraczamy bramę, rzeczywicie imponującego Domu Wczasów Dziecięcych w Porąbce — w obrębie kolonii panuje cisza, przerywana brzękiem łyżeczek o garnuszki i smakowitym, choć niezbyt eleganckim mlaskaniem niektórych łakomczuchów. Nad młodszymi sprawują opiekę wychowawczynie, starszym natomiast patrolują wychowawcy. Nad wszystkim czuwa nieustannie kierownik Franciszek Kliś i jego zastępca Leonard Augustyniak.

Program zajęć naszych kolonistów jest bardzo urozmaicony. Cały dzień dzieci mają wypełniony grami i zabawami, a także ćwiczeniami sportowymi. Często chodzą na wy-

ni korzystają z wody i słońca.

Przed budynkiem rozgrywają właśnie jedną z konkurencji Spartakiady Sportowej — mecz piłki nożnej. Sędziuje wychowawca Stanisław Sordyl. Z przejęciem kibicujemy grupie I-szej, która wyróżnia się dobrym stylem gry.

Duże powodzenie ma basen, który zawsze jest rojnie oblegany. Jak na razie więcej jest tu widzów, bo ze względu na niedostatecznie ciepłą wodę korzystają z niego tylko starsi chłopcy i to pod opieką lekarza Edwarda Serwana.

Sprawnie działa na kolonistach służba zdrowia, chociaż nie ma ona zbyt dużo roboty, bo dzieciaki są zdrowe i mają apetyt. Lekarzowi dzielnie pomaga sanitariusz 13-letni Mirosław Cofur. Ubrany w biały kitel, z przetrzoną na ramię torbą z lekami, obsługuje teren, służąc zawsze chętnie radą i pomocą.

U nowohuckich dzieci

KILKA GODZIN NA KOLONII



Na apelu w Nowym Targu

cieczki, a zresztą do lasu jest parę kroków. Ponieważ dziś pogoda dopisała, dzieci w peł-

nych, kolonia odznacza się niemięszymi walorami wychowawczymi, a pełną regenerację zdrowia i sił potrzebnych do zbliżającego się roku szkolnego zapewnia dzieciom ponadto dobre wyżywienie, racjonalny harmonogram dnia oraz nieograniczone warunki higieniczne. Wszystkie oczywiście w oparciu o troskliwą opiekę wychowawców.

W tym samym dniu w towarzystwie przedstawicieli Rady Zakładowej Kombinatu i Działu Socjalnego: Natalii Woźniczki, Zbigniewa Ferczyka

ca w „nagłych wypadkach” — różnego rodzaju lekkich zdarzeniach i stłuczeniach. Kilka grup kolonistów rano wyruszyło na wycieczki turystyczno-krajoznawcze i na wywczasy do lasu. Jedną z grup biwakuje na lesistym zboczu. Wesoło gwarzą maluchy, zając się borówkami i poziomkami. Andrzejek Paeh znalazł nawet dużego borowika.

Różne są upodobania nowohuckich kolonistów. Bracia Waldemar i Andrzej Dera przepadają za filmami. Oglądali już na kolonii film „Czerwone berety”, „Mein Kampf” i serię bajek Disneyowskich. Janusz Cyganik i Edmund Spalek uwielbiają natomiast wycieczki, byli już na zaporze w Porąbce, na lotnisku szymborowym w Żarach, podziwiali piękną panoramę okolicy z Kozubnika. Wiele dzieci bez reszty poświęca się sztuce. W świetlicy podziwiać można ich barwne rysunki i akwarele, świadczące o dużych zdolnościach artystycznych. Tym ostatnim patronuje sam kierownik F. Kliś, który z zawodu jest plastykiem i osobiście pięknie ozdabia pomieszczenia budynku kolonii.

Kolonia w Porąbce prowadzona jest rzeczywicie tu

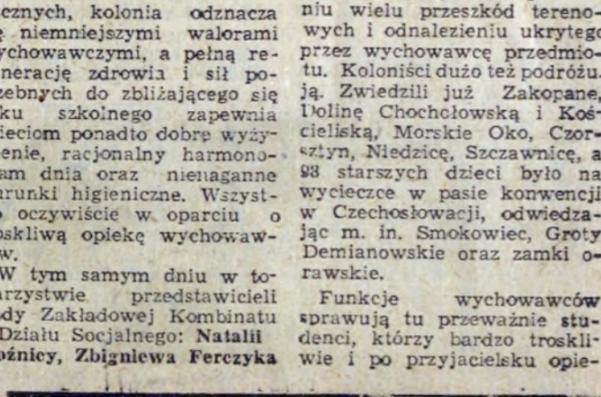


Nad basenem zawsze rojno i gwarno.

jak najwyższym poziomie i w czasopiśmie i różnego rodzaju gry licznie gromadzą się dzieci. Szczególną frekwencją cieszą się zagadki-zgadulki. M. in. zorganizowano konkurs pt. „Co wiesz o Podhalu” i „Czy znasz historię XX-lecia PRL?”.

Dzieci wydają również własną kronikę. Redagują ją: Grażyna Magdziarz, Adam Pasternak i Andrzej Bajak. Do ulubionych zabaw należy poszukiwanie skarbow w lesie, polegające na pokonaniu wielu przeszkód terenowych i odnalezieniu ukrytego przez wychowawcę przedmiotu. Kolonisci dużo też podróżują. Zwiedzili już Zakopane, Dolinę Chochołowską i Kościeliską, Morskie Oko, Czorsztyn, Niedzicę, Szczawnicę, a 88 starszych dzieci było na wycieczce w pasie konwencji w Czechosłowacji, odwiedzając m. in. Smokowiec, Groty Demianowskie oraz zamki orawskie.

Funkcje wychowawców sprawują tu przeważnie studenci, którzy bardzo troskliwie i po przyjacielsku opie-



Pies-maskotka „Lalunia” wśród kolonistów w Porąbce.

kują się swoimi podopiecznymi. Na szczególne wyróżnienie — zdaniem kierownika pedagogicznego — nauczycielki Teresy Grojec zasługują: Maria Zurawska, Krystyna Krawczyk, Alicja Kokosz, Antonina Piasecki, Józef Pyzik i Stanisław Potrawka.

I Tadeusza Dery odwiedziła przed bramą budynku zostaliśmy zatrzymani przez dyżurnego Stanisława Okunowicza. Z kierownikiem kolonii Marianem Jamrozem zwiedzamy największą kolonię, w której przebywa 320 dzieci naszych



Pod bramką.

hutników. Wszędzie panuje idealna czystość. Dużą zasługą mają w tym dzieci, które współzawodniczą między sobą o miano najczystszej grupy. W czołówce najlepszych kroczą drużyny Krakowianek i Sokołów.

Kierownictwo kolonii duży nacisk kładzie na pracę kulturalno-owsiatową, za którą jest odpowiedzialny instruktor Wiesław Gruszczyk. W świetlicy wyposażonej bogato

kują się swoimi podopiecznymi. Na szczególne wyróżnienie — zdaniem kierownika pedagogicznego — nauczycielki Teresy Grojec zasługują: Maria Zurawska, Krystyna Krawczyk, Alicja Kokosz, Antonina Piasecki, Józef Pyzik i Stanisław Potrawka.

Kolonia w Porąbce prowadzona jest rzeczywicie tu

Nowy rekord Zgniatacza

Przyjemnie nam donieść o rezultatach załogi, jakie osiąga zespół „C” w Zgniataczu hutu.

Dnia 19 bm. na zm. „C” padł nowy rekord produkcji gotowej w ilości 3218 ton. Osiągnięła go zmiana pod kierownictwem inż. Kazimierza Bzowego i mistrza Oddziału Wykańczalni Adolfa Kubińskiego. Do nich to również należał poprzedni rekord w ilości 3060 ton.

Wycinka pierwsza, na której pracuje brygada Jana Filusa wy-

czyściła w tym dniu prawie podwójną ilość produkcji. Brygada ta ubiega się o tytuł BPS. Wycinka II pod kierownictwem brygadisty Józefa Walza również osiągnęła dobry wynik wyrażający się 660 tonami materiału wyczyszczonego. Resztę dopowiedział zespół technologów mistrza Stefana Piotrowskiego dając w tym dniu 2560 ton produkcji surowej.

Nie szczędziliśmy również sił do wykonania czynów społecznych.

Stefan Mroczek korespondent

Wymiana doświadczeń

Rada Zakładowa Kombinatu gościła niedawno członków Komisji Turystyki Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki CRZZ, którzy przybyli do naszej hutu w celu zapoznania się z organizacją wypoczynku i meto-

dami i formami pracy działaczy ruchu turystycznego.

Po zwiedzeniu kombinatu nasi goście spotkali się z organizatorami wypoczynku i turystyki w HiL. Historię hutu i jej perspektywy rozwoju omówił dyrektor i prezes Zakładowego Oddziału PTK mgr inż. Stanisław Suchoński, a o planach rozwoju turystyki i wypoczynku oraz metodach pracy tutejszego Oddziału i działalności organizacji związkowej w zakresie organizacji wypoczynku niedzielnego — sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu Antoni Dalkowski. (dz)

SPRAWY nie obojętne

Lepiej na chodnik

Tacy już jesteśmy. Lubimy być liczyć się z cudzą pracą, dbałością, troską o wygląd miasta. Weźmy choćby dla przykładu sprawę codzienną i dobrze widoczną dla każdego, kto chadza stale nowohuckimi ulicami: zaśmiecanie chodników, skwerów i jezdní w naszej dzielnicy. W lecie Nowa Huta szczególnie stroi się w barwne kwiatniki i zieleń, w hasło i standardy (liczne uroczystości, goście). I jak tu nie oburzać się na ludzi wyrzucających puste pudełka po papierozach na zieleniec, pa-

pierki z cukierków obok koszy na śmiecie, albo torbki papierowe z czeresni pod mur domu?

Szczególnie jednak bywają zaśmiecanie przystanki tramwajowe. Spójrzycie proszę w wietrzny dzień, ile to biletów tramwajowych fruwa w powietrzu na placu Centralnym, choć przecie nie brak tam koszy. Albo na jezdní i chodnik przy przystankach w Czyżynach.

Bileciki wizytowe niechlujów i niedbaluchów przenoszą się na skrzydłach wiatru z

miejsca na miejsce, zatrzymują się nierządnie wśród kwiatów, szpecą skwery i chodniki. Natomiast pestki z czeresni służą jako naturalne przyszkody w sympatycznej grze pn. „złamię nogę czy nie złamię”. To coś w rodzaju hazardu, w którym stawia się na przechodnia. Czasem wyjdzie.

Dużo serca wkłada wielu mieszkańców Nowej Huty w przyozdobienie swoich osiedli i domów, wiele ziółówek przynosi ich dobrowolna i wytrwała praca dla upiększenia własnej dzielnicy, stworzenia dla dzieci odpowiednich miejsc zabaw, ukwiecenia mieszkań. I właśnie z pracy tej obrzymiej większości obywateli odważają się kpić uszczęśliwiający śmieci na ulicę, wsadzający puste butelki z wódką w klomby i niedopałki pod kosze.

Osobnym rozdziałem w tej śmieciowej historii są miejsca wypoczynku. Przejżdżcie

się brzegiem Wisły po sobotnim, a zwłaszcza niedzielnym słonecznym dniu! Aż serce się raduje, ile to jednak papieru produkujemy, skoro takie masy resztek z papierowych opakowań prowiantów świątecznych można po sobie pozostawić! No i apetyt ludziom widać dopisuje, nie mówiąc już o pragnieniu, które znakomicie zaspokajają rodzime wino. Także i prasę czyta się dosyć, skoro masami można znaleźć kawałki gazet, nie tylko w krzaczkach.

A swoją drogą warto byłoby założyć jakieś kosze specjalnie na odpadki papierowe, które także są przecież malkulturą. I karać, konsekwentnie karać za zaśmiecanie ulic, dróg i zieleńców, łącznie z terenami wypoczynkowymi. Wyrzucenie niedopałka na ziemię — 5 zł, papierka — 10 zł itd. Lubimy przecie oszczędzać na niepotrzebnych wudatkach! Ik

POGODA

Lipiec okazał się jednak taskawczy dla czasowicow, niz sie to z poczatkiem miesiaca wydawalo. Po przejsciowej fali chlodu, nad Polske zaczelo naplywac wraz z rozbudowujacym sie wyzem cieple powietrze, ktore z malymi przerwami utrzymuje sie juz blisko dwa tygodnie. Atak zatkotki niskiego cisnienia, usilujacy popuscic te piekna pogode odniosl tylko lokalne sukcesy w postaci przejsciowego wzrostu zachmurzenia, przelotnych opadow i burz oraz nieznamoznego spadku temperatury.

W najblizszych dniach nie zanosil sie na zasadnicze zmiany, pogoda powinna byc nadal przewaznie sloneczna i ciepla (od 20-26 stopni), w ciagu dnia tworzy sie beda chmury klabiaste, od chmur pieknej pogody do burzowych.

PROMYK

Odpowiedzi redakcji

OB. J. W. zam. Na Wzgorzach Krzeslawickich. Poruszana w liscie sprawa zajmiemy sie w najblizszym czasie.

#

OB. IRENA KLIMEK - prosimy o skontaktowanie sie z nasza redakcja.

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

Chwalimy witaminy i grzeczność

Milo mi tym razem napisac o naszym handlu w superietywach. A wiec pochwalta pierwsza: sklepy z warzywami i owocami wychodza naprawde naprzeciw klienta, wystawiajac stoiska swoje przed sklepami, co zarowno przypomina gospodyniom o koniecznosci urozmaicenia domowego jadlospisu witaminami, jak rozladuje tluk w sklepach.

Dodajmy do tego, ze ostatnio naprawde bylo sporo atrakcji na stoiskach przed sklepami warzywniczymi, bo i pomidory, ktorosc cena staje sie coraz przystepniejsza, i zloscie brzoskwinie, chyba najlepszy z importowanych owocow. Raj zwlaszcza dla jaroszow, oraz ludzi, ktorosc przepisana przez lekarza dieta zmusza do niezbyt urozmaiczonego odzywiania sie.

Nastepnie pochwalta druga za grzeczność. Bardzo sympatyczna jest sprzedawczyni w „Prosiaczku”, ta z dzialu uedlin. Nie tylko chetnie obsluzyla, ale jeszcze doradzi i pozwolila zastanowic sie co wybrac. A to dosc rzadkie w naszych sklepach miesnych. Kultura handlu nie polega jedynie na estetycznym urzadzeniu wnetrza sklepu, ale wlasnie w duzej mierze na stosunku sprzedawcow do kupujacych. Nie jest on zawsze zyczliwy, jak wiemy to wszyscy i stad jestem za wyroznieniem sprzedawcow z prawdziwego zdarzenia, zeby bylo wia-

domo, ze nie jest tak zle z grzecznością handlowcow.

O wojazach, ich organizatorach i inicjatywie

Lipiec, upal... liscie kwietniowy, tysiacie mieszkancow Nowej Huty szukaja ochlody, odpoczynku i letniej, turystycznej przygody na tak zw. terenach zielonych w poblizu naszej dzielnicy lub dalej. A do tego urlopy. Wielu ludzi oszczedzalo caly rok, by huzenie speditc wczasy nad polskim morzem lub w gorach, co zamoiniejsi lub bardziej gospodarni, nawet za granica. Zwlaszcza na te ostatnie wyjazdy panuje torocz moda. Choc jeden wojaz zagraniczny nalezy juz do czynnikow okreslajacych pozycje spolczna corocznego urlopowicza. Chocby w pas konwencji...

Moda wyjazdow za granice stala sie powszechna w podwawelskim grodzie i stad szczegolny okres rozwoju przezywaja placowki zajmujace sie turystyka i podrozami krakowian w ogole. Wezmy dla przykladu taki Wawel-Tourist, ktory niedawno wprowadzil sie do Sukiennic, kolo „Noworola”. Peina inicjatywy dyrekcja tego przedsioborstwa nie tylko potrafila pieknie urzadzic lokal tak, ze stal sie on jeszcze jedna ozdoba odnowionego Rynku, ale zamierza zalozyc w podzi-

do dnia 25 bm. Liczne zobowiazania produkcyjne podjela 6-osobowa PRL brigada betoniar-ska ZB-3 ob. Stanislawa Solarza, M. in. wykona ona dodatkowe roboty przy budowie sali gimnastycznej w szkole na os. Azory.

Nie pozostaja w tyle i brigady murarskie ZB-3. Dla uczczenia Swieta 22 Lipca i XX-lecia PRL brigada murarska ob. Zygmunta Niedbalskiego przepracuje 448 roboczogodzin przy budowie szkoły w os. Bieńczyce G-2. Termin osadzenia stolarki drzwiowej i okiennej przewidziany byl na 27 bm., brigada wykonala roboty do 22 lipca. Do konca bm. natomiast ukozczone zostala konstrukcje i scianki dzialowe, oraz konstrukcje sali gimnastycznej i przelezciki.

Brigada murarska ZB-3 ob. Jana Gnyli zobowiazala sie

wykonac do 22 bm. wszystkie scianki dzialowe i kanały c.o. w szkole w Bieńczycach G-2. W tym samym czasie brigada wykonala ponad plan 4 boksy garażowe w bud. 220 w Bieńczycach, co dalo oszczedność 256 roboczogodzin.

Brigada murarska Aleksandra Zycha zobowiazala sie przedterminowo zabetonowac sciany piwnic w bl. nr 15 (os. Azory) oraz lawy fundamentowe w bl. nr 16 w tym samym osiedlu. W czynie spoleczny wykonana zostanie ponadto prowizoryczna droga z zuza przy blokach nr 15 i 16. Liczne zobowiazania produkcyjne podjela rowniez brigada cieleska Tadeusza Ceredy z ZB-3.

Nagrody dla pracowników świetlic i klubów

Ostatnio w kawiarni Domu Kultury HIL, Wydzial Kultury Prezydium DRN Nowa Huta zorganizowal przyjemna impreze inauguracyjną obchody z okazji 22 Lipca i 15-lecia Nowej Huty. Rozpoczelo ja wręceniem nagrod dla pracowników świetlic i klubow Nowej Huty, zasluzonych w pracy kulturalno-owswiatowej. Otrzymali je: kierowniczka świetlicy wiejskiej w Krzeslawicach — Teresa Lagwa, ktora prowadzi amatorski zespol artystyczny, regionalny, oraz mlodzielowo-dziecięcy zespol estradowy, oraz kierownik klubu w os. Centrum C — Kazimierz Kluba i Alfred Zarębski, pracujacy rowniez w tym klubie. W placowce tej dziala dobry zespol mlodzielowo-estradowy.

Na program imprezy zlozyla sie ponadto interesujaca prelekcja dr Zbigniewa Siatkowskiego pt. „XX lat literatury polskiej” oraz recytacje aktorki Teatru Ludowego — Ireny Jun.



Karuzela nad Zalewem zawsze cieszy sie wrozd dzieci duzym powodzeniem. Foto: J. BROZEK

Poprawa porzadku i bezpieczenstwa publicznego w naszej dzielnicy

Tematem posiedzeń Prezydium DRN w ostatnim czasie byly zagadnienia poprawy bezpieczenstwa i ochrony porzadku publicznego. Poddano analize prace Kolegium Karno - Administracyjnego, ktora, nalezy stwierdzic — jest coraz lepsza. M. in. zdaly egzamin prowadzone w wiekszych zakladach pracy rozprawy pokazowe, zaostrozono walke z chuligaństwem, w zwiazku z czym wzrasta znacznie rola zasladajacego na kazdej rozprawie w trybie przyspieszonym — oskarzyciela publicznego. Egzekwowanie kar w dzielnicy stoi na dobrym poziomie — zajmujemy obecnie III miejsce po Grzegorzach i Podgorszu. Pewna trudnosc w pracy Kolegium stanowi brak odpowiednich pomieszczen na sale rozpraw, ale sytuacja ta ulegnie zmianie, gdyz w najblizszym czasie uzyska sie kilka pokoi, zajmowanych obecnie przez Zaklad Energetyczny.

zakresie znajomosci przepisow drogowych i rozsyłanie ulotek propagandowych do rodzicow. Pod koniec roku szkolnego mlodzięz wziala udzial w konkursie znajomosci przepisow drogowych, organizowanym przez Komende Miejska MO w Krakowie. Organa MO w Nowej Hucie kontroluja takze terminowosc wykonywania prac drogowych, czuwaja nad czystoscia w osiedlach itp.

W celu zapewnienia bezpieczenstwa mieszkancom dzielnicy zostaly wyznaczone przejścia dla pieszych na skrzyzowaniach wszystkich arterii komunikacyjnych, oznakowano wszystkie ulice w Nowej Hucie, a Miejskie Przedsioborstwo Komunikacyjne wykonalo dla pieszych brukowane przejścia przez torowiska tramwajowe. (bs)

Duzy udzial w poprawie bezpieczenstwa i ochrony porzadku publicznego maja takze organa MO. Ostatnio Komenda Dzielnicowa MO w Nowej Hucie zwiekszyla patrole na drogach publicznych, wzrosly powaznie represje mandatowe za drobne wykroczenia drogowe. Waznym zagadnieniem jest przeszkalanie uczniow w

PAMIĘTAJ, ZE OSZCZĘDZAJ C PRAJ W MIESZKANIU PRZYCINIĄZ SIĘ DO USPRAWNINIENIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.

OGŁOSZENIA DROBNE

- MARTA NIEŚCIUR zgubiła przepustkę stałą wydaną w HIL.
HENRYK JAROSZ zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez PIP w Nowej Hucie.
STEFAN PAMUŁA zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
EDWARD FRĄCZAK zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez Krakowskie Przeds. Robót Telekomunikacyjnych.
FRANCISZEK MAŁEK zgubił stałą przepustkę wydaną przez ZRI w Krakowie.
WŁADYSŁAW KRUBA zgubił stałą przepustkę wydaną przez ZRI w Krakowie.
MIECZYSLAW MYCEK zgubił legitymację ZZH wydaną przez ZSZ HIL.
BOGDAN WESOŁOWSKI zgubił legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) wydaną w HIL.
BRONISŁAW FITRZYK zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
ZENON MAMRO zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
JANUSZ KRAKOWIAK zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
STEFAN JĘDRASZKA zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
STANISŁAW ROŚ zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

- INZ. MARIAN FURTAK zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
KAZIMIERZ RYMŚZALSKI zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez SZPH „Polkat”.
KAZIMIERZ MIĘDZYBRODZKI zgubił legitymację ZZH wydaną w HIL.
JAN STĘPIEN unieważnia zastubioną legitymację szkolną wydaną przez Szkołę nr 86 w Nowej Hucie.
JANINA PALMOWSKA zgubiła legitymację kierowcy wydaną przez Woj. Stację Krwiodawstwa w Nowej Hucie.
ZYGMUNT MIRECKI zgubił tymczasową przepustkę na kombinat i legitymację studencką Politechniki Warszawskiej.
ZARZĄD ROBÓT INŻYNIERYNYCH PPB HIL unieważnia następujące przepustki upoważniające do wejścia na teren Kombinatu:
Zdzisław Zabierzewski nr przepustki 525, Władysław Czesak — 596, Władysław Pleszczyński — 4835, Roman Micuda — 10232, Bronisław Kotowicz — 11532, Zdzisław Zmarlak — 11934, Jan Teclista — 15038, Bronisław Jezewit — 13292, Jan Błeki — 13158, Stanisław Sikora — 1795, August Tomski — 5927, Władysław Gadzik — 12723.

WYSTAWA PN. „POMNIKI XX-LECIA” W ZDK HIL

21 bm. w hallu Domu Kultury Huty im. Lenina otwarto ciekawą wystawę pn. „Pomniki XX-lecia”. Widzimy tu zdjęcia z Huty im. Lenina, rafinerii w Plocku, zakładów „Ursus”, „Zerań”, Zakładów Obuwniczych w Nowym Targu i Akademii Medycznej w Białymstoku. Wystawa czynna będzie około 2 tygodni — zapraszamy do oglądnięcia.

PROGRAM TELEWIZJI od 25 VII do 31 VII br

- SOBOTA
Godz. 10.00 „Miasto oskarża” — film fab. prod. francuskiej, 17.55 program dnia, 18.00 „Wujcio Adas i Kajtuś”, 18.25 program tygodnia, 18.45 „Wyscig do Deurer” — film z serii „Dyktansem przez prerie”, 19.35 „Wieczorne rozmowy” — prowadzi dr Kazimierz Kąkol, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik, 20.30 z cyklu „Portrety” pod redakcją Grzegorza Lasoty — program pt. „Leon Kruczkowski” — film, 21.15 „Lorelei i inne” — program rozrywkowy („Gershwin”), 22.10 Wiadomości Dziennika, 22.20 „Miasto oskarża” — film fab. prod. francuskiej.
NIEDZIELA
Godz. 10.00 Sprawozdanie z Leningradu z obchodu Swieta Floty, 11.00 tr. z Berlina, program dla dzieci „Uwaga! na Start!”, 11.55 program dnia, 15.00 „Niedzielna Biesiada”, 15.40 „Z filmoteki XX-lecia” — filmy Andrzeja Wajdy, 16.30 film fabularny prod. USA „Kapitan Horacjusz Hornblower”, 18.20 „Chwilka wspomnienia”, 18.50 „Kierowcy i przechodnie” — teleturniej, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik, 20.30

CO W TYGODNIU

- KINA
Swiatowid — godz. 15.45, 18.20, 19.15 — do 25 bm. „Zycie nie jest latwe” prod. wlosko-franc., 26 — 29 bm. „Samotność dlugodystansowca” prod. angielskiej, od 30 bm. „General della Rovere” prod. wloskiej.
Swiatowid mala sala, godz. 15.17, 19 — do 25 bm. „Przygodna wroczna” prod. polskiej, 26 — 29 bm. „Viridiana” prod. hiszpań-

- prod. polskiej — od lat 16, 27 — 29 bm. „Ostrożnie babciu” prod. radz. od lat 12, od 30 bm. „Garoniera” prod. USA, od lat 16.
Balladyna od 26 bm. „Pan marszałek i ja” prod. NRF od lat 16, 20 — 30 bm. „Rozstanie” prod. polskiej od lat 16.
Kolorowe do 26 bm. „Śniegi w żalobie” prod. USA od lat 12, 28 — 30 bm. „Zegnajcie gołębie” prod. radz., od lat 12, od 31 bm. „Dwie strony medalu” prod. ang. od lat 16.
TEATR LUDOWY
25 i 26 bm. godz. 19.15: „Porwanie Amazonek” — występy gościnne teatru z Wrocławia. Od 27 bm. — przerwa urlopowa.

Remonty w szkołach i przedszkolach

Jak informuje nas Wydzial Oswiaty Prezydium DRN Nowa Huta, w br. przeznaczyla 1,765 tys. zl na remont szkół i przedszkoli w dzielnicy. Obecnie konczy sie juz remont Kapitały Szkoły nr 86 w os. Zgody, kontynuowane sa prace w szkole nr 81 w os. Krakowiakow (remont kapitały) i 92 w os. Spoldzielczym (remont biezący).
Od 15 bm. Rzemiestnicza Spoldzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Krakowie, ktora prowadzi w br. prace remontowe we wszystkich szkołach i przedszkolach Nowej Huty, wymagajacych odnowienia, przystapila do remontu szkoły nr 78 w Wadowie. Zakonczenie robot w szkołach, planuje sie na 26 sierpnia b.

- „Ludzie i zdarzenia” — reportaz filmowy, 20.45 „Uparta dziewczyna” — nowela filmowa prod. radzieckiej, 21.25 sportowa niedziela.
PONIEDZIALEK
Godz. 10.00 „Haszek i Jego Szejki” — film fab. prod. radz., 11.00 Film z serii „Opowiesci Dickensa”, 11.25 TV Magazyn Postepu Technicznego, 11.55 „Kino Krótkich Filmow”, 12.30 „Gawedy wilkow morskich”, 13.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik, 20.35 Teatr TV: „SKIZ” — dramat Gabrieli Zapolskiej, 22.15 Wiadomosci Dziennika TV.
WTOREK
Godz. 17.10 Krakowskie Rozmaltosci, 17.30 „W srebrnym powiecie” — program publ. z KRAKOWA, 18.00 Spotkania z telewizjami, 18.15 Specjalny program Chopinowski cz. II. Wystep ekipy na VII Miedzynarodowy Konkurs Chopinowski, 18.45 „Glob” — kwadrans o swiecie, 19.00 „Propozujemy”, 19.20 „Kółko i krzyzyk” — teleturniej, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 Spiewa Hanna Rek, 20.50 „Nasz nowy dom” — reportaz, 21.20 „Haszek i Jego Szejki” — film fab. prod. radz., 23.00 Wiadomosci Dziennika TV.
SRODA
Godz. 10.00 „Na wszystko przyjdzie czas” film z serii Dr Kildare, 16.00 „Drzewo i bajka” — program dla dzieci, 17.30 „Podmoskiewskie wieczory” — reportaz

- 18.00 „Kuznia Olimpijska”, 18.20 „Mosty, brzegi, ludzie” — film kr/mtr prod. węg., 18.35 „Wszelchna TV: „Na grzyby” — reportaz, 19.05 „Zespol Guy Lombardo”, 19.30 „Klaskon”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Na wszystko przyjdzie czas” — film z serii Dr Kildare, 21.20 „Przyjazn” — magazyn miedzynarodowy, 21.50 Koncert muzyki estradowej tr. z Zagrzebia, 22.40 Wiadomosci Dziennika TV.
CZWARTEK
Godz. 17.25 Program dnia, 17.30 „Krakowski pierścien” (z Krakowa), 18.00 Reportaz z Miedzynarodowego Pionierskiego Obozu Pokoju w Cieplicach, 18.30 PKF, 18.40 Kilka slow o programie TV, 18.55 „Spotkania z przyroda”, 19.25 „Cena czasu” — reportaz, 19.55 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 Nauka plywania — film, 20.50 Teatr Kobra: — „Wielkie derby” Dorothy i Campbell Christie, 22.05 Wiadomosci Dziennika TV.
PIATEK
Godz. 17.05 „A co dalej”, 17.20 Program tygodnia, 17.35 Program publicystyczny, 18.05 Film rozrywkowy, 18.20 Wszelchna TV — „W sprawie skóry” — program oswiatowy, 18.50 Wspomnienie o gwiazdach, 19.20 Historia bez patyny, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Aniuta” —



Przyjaźń została zawarta, tłum mieszkańców uczestniczył w występach artystycznych zespołu z Nowej Huty.

W OBIJEKTYWIE

Łączność miasta ze wsią, to nie tylko wyjazdy ekip robotniczych z zakładów pracy i niesienie chłopom pomocy. Wyjazdy ekip, to też platforma nawładzania ścisłej współpracy m. in. i na polu kulturalnym. Ostatnio do gromady Biurków Wielki w pow. proszowickim wybrała się grupa pracowników Stalowni HIL na czele z Julianem Gryzlo - suwnicowym.

Grupa ta przyjechała z zespołem estradowym ZDK HIL „Czarne koty” oraz piosenkarzami: Laryssa Wdziejczkowską, Edwardem Strojnym i Czesławem Popielarczykiem. Zespół wystąpił na placu przed budynkiem GRN z programem, któ-

ry przyjęty był niezwykle wdzięcznie przez chłopów. Oklaskom po prostu nie było końca, a zgromadziło się bardzo dużo mieszkańców, (poprzednio odbyła się uroczysta sesja GRN oraz przekazanie strażakom nowej motopompy).

Występy bardzo przypadły mieszkańcom wsi do serca, że prosili zespół o ponowny spektakl w sąsiedniej wsi. Zespół - mimo zmęczenia spowodowanego wielkim upałem - zaproszenie przyjął i pojechał na występy do Piotrkowic Wielkich. Tu też spotkał się z niezwykle gorącym aplauzem publiczności.

Tekst i foto J. BROZEK

Solifiel Edward Strojny i Czesław Popielarczyk śpiewają „Zielone pola” - piosenkę, którą musieli bismo- wać...



Zaimprovizowana estrada nie przeszkadza „Czarnym kotom” w występach.



NA EKRAKACH Nowej Huty

„POWIATOWA LADY MAKRET Kino: Świt Prod.: jugosłowiańska Reż.: Andrzej Wajda

Powodzenie wielu filmów polskich sprawia, że kinematografie z innych krajów zapraszają do współpracy już nie tylko naszych artystów, ale również reżyserów. Zaproszenie beogradzkiej wytwórni filmowej było zresztą chętnie przyjęte przez polskiego reżysera wobec faktu, iż zgodzono się tam podjąć jego propozycję tematu. Chodziło mianowicie o realizację opowiadania rosyjskiego pisarza Leskowa, którą Andrzej Wajda od dłuższego czasu pragnął przekazać widzom za pośrednictwem dużego lub małego ekranu. Możliwość spełnienia tego zamiaru była dla Wajdy decydująca.

Co wynikało z polskiego ujęcia reżyserskiego scenariusza opartego na opowiadaniu autora rosyjskiego, czerpiącego wątki powieściowe z Szekspira? Przede wszystkim plastyczne i naturalistyczne przedstawienie ludzi, których stworzył Leskow. „Lady Makret” w wykonaniu jugosło-

wiańskiej artystki Oltvery Marković jest zarysowana wyraziście, w tym ujęciu jej postaci nie dziwi spłot ponurych wydarzeń rozgrywających się na ekranie. Szekspirowska prawda, że nieokielzane namiętności prowadzą do zbrodni została wypunktowana. Nastrój pogłębia surowa sceneria, świetne zdjęcia Aleksandra Sekulowicia i dobre prowadzenie świateł.

A jednak, czy stara szekspirowska tragedia, nawet w podwójnym przepracowaniu przez autora opowiadania i dla filmu, po przeniesieniu jej w inny czas i miejsce, zaświetli nowym blaskiem dla widzów naszego wieku? Ano, zobaczymy po pierwszym seansie w Nowej Hucie - kiedy to przemówi vox populi umiającego rozróżniać dobre filmy. Warto pójść z ciekawości przekonać się jak udał się eksperyment Wajdy, gdyż nie waham się tak nazwać jego jugosłowiańskiego filmu.

W POLSKICH WYTWORNIACH

„Rytm” kręci „Wyspę zło- czynców” wg scenariusza Zbigniewa Nienackiego i w reżyserii Stanisława Jędryki. Film przygodowo-komediowy.

NOWOŚCI TECHNICZNE

Wielki zbiornikowiec radziecki

W stoczni leningradzkiej wodowano zbiornikowiec „Bratysława”, który podobnie jak inne zbiornikowce tej serii, otrzymał nowoczesny sprzęt nawigacyjny. Statek ma długość 250 m i będzie

rozwijał prędkość 17 węzłów. Załoga liczy 60 ludzi.

Składany rower

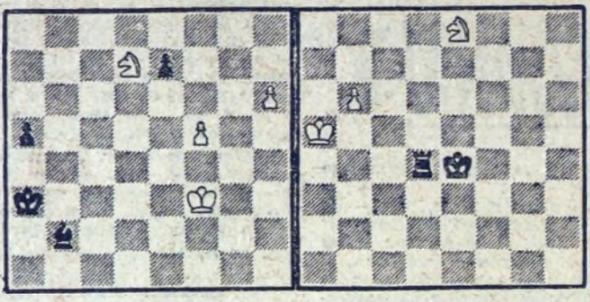
Rower, który jest podobno pierwszym w świecie „rowerem naprawdę składanym” (w odróżnieniu od rozbiieranych na części), zaczęła produkować holenderska N. V. Gazelle Rijwielfabriek w Dieren.

Rama roweru po odsunięciu zaczepu daje się w jednym miejscu zgiąć na zawiasie, tak iż cały bocykl można złożyć w pół, jak kartkę papieru, i zmieścić np. w bagażniku małego samochodu. Przydatne również w razie podróży po- ciągiem.

Gramy w szachy

POD RED. MISTRZA J. KOSTRO

Przesłona



Pod tym dość często spotykanym w terminologii szachowej pojęciem rozumiemy po prostu zamknięcie otwartej linii. Zamykanie linii jest manewrem równie doniosłym w skutkach jak ich otwieranie. O ile jednak otwarcie linii jest w większości wypadków manewrem atakujących, o tyle zamknięcie może mieć zarówno charakter obronny, jak i zaczepny. Rozwiązanie prosimy nadsyłać na adres redakcji.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. zygawkowaty zjazd na nartach, 5. karaluch, 11. jest w powietrzu, 12. inicjały jednego z ministrów, 13. pomost do spania, 14. rzeka w Bieszczadach, dopływ Sanu, 16. koń rasy szlachetnej, 17. mieszkaniec rezerwatów amerykańskich i kanadyjskich, 18. strzybnik, 19. w niewielkiej odległości, bliźniak, 21. pieniądz papierowy, który stał się przedmiotem kolekcjonerskim, 22. futro z tchórza, 25. część budynku wysunięta przed lico muru, 28. miejsce, do którego się dąży, 29. jedno z największych jezior na nizinie Szwecji Środkowej, 30. ówiek metalowy, 32. wielki ptak pływający, symbol poświęcenia, 34. wódka z ryżu popularna w krajach Wschodu, 36. Cygan w języku Cyganów, 37. mała dorożka, 39. dwumasztowy żaglowiec rejoy, 42. części, drobniutki, szczególnie, 46. kadencje sądowe w dawnej Polsce, 47. piewca Tatr i zycia ludu Podhala, 49. urzędowy turecki goniec konny, 50. wykrzyknik, 51. ptak morski, 52. wyrób garmazeryjny, 53. adoruje owoc.

PIONOWO: 1. inna nazwa saskanki, 2. popularne imię psie, 3. miasto nad Wartą, 4. ozdoba czapki wojskowej, 5. egipski bóg księżycy, przedstawiony z głową ibisa, 6. roślina, której nasion używa się jako przyprawy, 7. filmowe wcielenie Tadeusza Fijewskiego, 8. tytułowa bohaterka powieści Lwa Tołstoja, 9. napój alkoholowy, 10. bogacz indyjski, 12. rodzaj placka przekładanego, 15. większy odcinek gry w tenisie, 20. chorobliwe nabrzmienie żyły, 21. mała restauracja, 23. przynęta na muchy, 24. zwolennik wpływów politycznych kościoła, 26. za dużo, nadmiernie, zbytnio, 27. mimowolny skurcz mięśni, 29. aktor ruchów i gestów, 31. telewizyjno-radarowe urządzenie nawigacyjne w samolocie ustalające jego położenie, 33. nauka o prawach i formach prawidłowego myślenia, 35. znajdziez na stole, 38. słynny generał artylerii rodem z Tarnowa, 40. ziemia uprawna, 41. wziętka w kartach, 48. litera grecka.

Wizytówki

- F. CZURAN, E. Ciemin, G. WERON, K. Głina

JAKA JEST NARODOWOŚĆ TYCH OSÓB?

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 31. VII br., najlepiej na kartkach pocztowych. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 29

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. oberek, 6. Murano, 12. patat, 13. maruder, 14. Atamas, 16. rabata, 17. ruta, 18. etylen, 20. tran, 21. lada, 23. kiwu, 26. etap, 27. amanat, 29. wola, 32. perora, 34. Aramis, 36. Irawadi, 37. Ułana, 38. Kanada, 39. ataman.

KOŁÓWKA

TROSZCZ SIĘ O PIĘKNÓ NOWEJ HUTY!

WYRAZY POMOCNICZE:

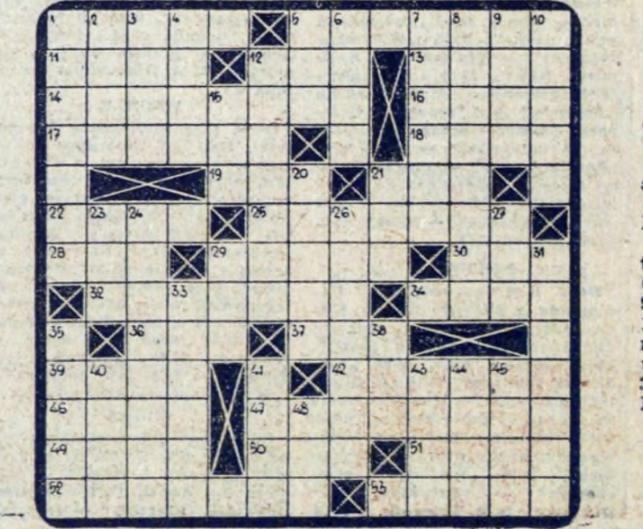
- 1. stop, 2. brąz, 3. koks, 4. wsad, 5. azot, 6. ocet, 7. czad, 8. ospa, 9. sija, 10. kępa, 11. fort, 12. spór, 13. miał, 14. węch, 15. okno, 16. unik, 17. fosa, 18. snop, 19. kort, 20. zwał, 21. mewa, 22. ujma, 23. chód, 24. ruda, 25. stal, 26. cynk.

Kącik filatelistyczny

Dzień Dziecka w NRD

Z okazji tegorocznego Międzynarodowego Dnia Dziecka Poczta Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydała nową serię znaczków.

Seria składa się z pięciu wartości i przedstawia popularne postacie z programów telewizyjnych dla dzieci. Ukazała się również specjalna koperta z rysunkiem anteny telewizyjnej i - obok niej - jednej z najpopularniejszych postaci dziecięcego programu TV - „Sandmännchen”.



Redaguje Kolegium. - Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina Centrum Administracyjne Budynku „B”, klatka „B” - Telefony: Kierownik Ośrodka 423-93. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrali 401-16 wewa, 47-49. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-68.

LOGOKOMBINATKA

ABONUJ STAŁE NASZE PISMO!

WYRAZY POMOCNICZE:

- 1. arab-Boda, 2. Nabu-tibó

Kraków, ul. Wielopole 1

Drukarnia Prasowa